

# Juliusz Willaume

---

## Polska problematyka w twórczości dziejopisarskiej Fryderyka Raamera

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 13, 135-182

---

1958

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN — POLONIA

VOL. XIII, 5

SECTIO F

1958

---

Z Katedry Historii Powszechnej Nowożytnej Wydziału Humanistycznego UMCS  
Kierownik: prof. dr Juliusz Willaume

Juliusz WILLAUME

**Polska problematyka w twórczości dziejopisarskiej  
Fryderyka Raumera**

**Проблемы Польши в творчестве историка Фридриха Раумера**

**The Subject of Poland in the Historical Writing  
of Frederick Raumer**

Do zagadnień nader żywotnych w polityce międzynarodowej należą stosunki polsko-niemieckie. W przeszłości dziejowej obok momentów wyraźnie negatywnych można również natrafić, i to nawet na szczególnie newralgicznym odcinku polsko-pruskim, na poniekąd zaskakujące fakty wzajemnego zrozumienia i dążenia do rozsądnego unormowania współistnienia. Podobnie w sferze nauki w różnych okresach występują przejawy zasługującej na uwagę dążności do obiektywnego zbilansowania przeszłości, wbrew szablonowemu generalizowaniu, inspirowanemu przez oficjalne zazwyczaj tendencje<sup>1</sup>.

Z tego punktu widzenia jest niewątpliwie rzeczą wskazaną przypomnienie profesora uniwersytetu berlińskiego, Fryderyka Raumera, który chociaż wychowany w atmosferze pruskiego militarystyki i biurokratyzmu, w dobie reakcji metternichowskiej poddał krytycznej ocenie politykę mocarstw wobec Polski przede wszystkim w wieku XVIII. Wprawdzie fakt ten jest nie obcy, zwłaszcza polskiemu dziejopisarstwu, jednakże dotychczas nie przeprowadzono szczegółowej analizy twórczości Raumera w zakresie problematyki polskiej. Zapełnienie tej luki jest celem niniejszej próby charakterystyki dziejopisarskiej Raumera.

---

<sup>1</sup> Przykładem jest chociażby działalność naukowa M. Lehmana w dobie Związku Wszechniemieckiego; zob. *Max Lehmann, ein fortschrittlicher deutscher Historiker und Polenfreund*. „Wissenschaftliche Zeitschrift der K. Marx-Universität Leipzig”, r. 1957/58, z. 1—2, ss. 51—58.

## I PRZEBIEG ŻYCIA RAUMERA

Ród Raumerów wywodził się z Południowych Niemiec, gdzie zamieszkiwał do początków XVII w. na pograniczu Bawarii i Szwabii nad rzeką Lechem. W okresie wojen religijnych przejście na protestantyzm zmusiło Raumerów do przesiedlenia się do księstwa Anhalt-Dessau w Saksonii. Odtąd protestancki prozelityzm stanowić będzie charakterystyczny rys rodziny<sup>2</sup>. Na ziemi anhaltskiej w Wörlitz pod Dessau 17 maja 1781 r. urodził się Fryderyk Ludwik Jerzy von Raumer jako syn dzierżawcy dóbr książęcych, później naczelnego dyrektora dóbr skarbowych w Dessau. W wychowaniu domowym gorliwość protestancką rodziców równoważyły wpływy babki v. Waldow, zwolenniczki poglądów wolteriańskich. Od r. 1793 młody Fryderyk kształcił się w gimnazjum joachimstałskim w Berlinie, gdzie wuj jego, potomek francuskich hugonotów, de Marées, był nauczycielem.

W latach 1798—1800 studiował nauki prawne i administracyjne na uniwersytetach w Halle i Getyndze. Folgując wszechstronnym zainteresowaniem naukowym, tak charakterystycznym dla ludzi Oświecenia, nie pominął przy tym nauk przyrodniczych. Największe wszakże zainteresowanie budziła w nim historia. Swoje zamiłowanie do nauk historycznych zawdzięczał nie tyle getyńskim wykładowcom, Heerenowi i Schlözerowi, ile raczej lekturze popularnych w owym czasie dzieł historyków: Robertsona, Gibbona i Schmidta. Wielostronność zainteresowań szła u niego w parze z wyraźną niemożnością skoncentrowania się na jednej gałęzi wiedzy. Pozbawiony spekulatywnych i filozoficznych uzdolnień, wyróżniał się ruchliwością, pracowitością i optymizmem życiowym. W sztuce widział okrasę życia, cel jego upatrywał w pracy dla państwa. Z dziedziny literatury zachwycał się nie tylko antykiem i Goethem, pod wpływem świątłych uwag swego wuja Gerlacha, prezesa sądu w Berlinie, lecz również gustował w poezjach Schillera, utworach Herdera; główne wszakże zainteresowania jego skupiały się na poznawaniu dziejów.

Przeznaczony do służby rządowej, po odbyciu krótkiej praktyki rolniczej w Dessau pod okiem swego ojca, Raumer wstąpił w r. 1801 do służby państwowej w Berlinie pod kierunkiem prezesa Gerlacha. Korzystał również ze wskazówek stryja swego, tajnego radcy v. Raumer, łączącego predylekcje do nauk historycznych z wykonywaniem praktycznej działalności urzędniczej. W tych warunkach kariera biurokratyczna nie przeszkadzała zamiłowanemu w przeszłości młodzieńcowi w zbieraniu od r. 1803 materiałów do projektowanego dzieła o Hohen-

<sup>2</sup> Caroli de Raumer colligentes (1782—89). Biblioteka KUL, rkps 171; wyciągi dot. rodziny Raumerów, tamże rkps 172.

staufach. Równocześnie folgując upodobaniom do bieżących zagadnień politycznych, szczęśliwie zadebiutował wydaną bezimiennie w Hamburgu broszurą: *Sechs Dialogen über Krieg und Handel*. (1806). Stawiał tu śmiało, choć raczej ryzykowne, jak na stosunki gospodarczo-społeczne feudalno-junkierskich Prus w dobie poprzedzającej klęskę pod Jeną, żądania zerwania z ochronną polityką merkantylistyczną na rzecz wprowadzenia zasady wolnego handlu. Występując przeciwko opartemu na ustroju stanowym systemowi stałych wojsk, wywierającemu szkodliwy wpływ na rozwój życia gospodarczego, uderzał w dziedzinę struktury społecznej junkierskiej monarchii Hohenzollernów. Wojsko, utrzymujące się z łupów wojennych, sprzyjało wywoływaniu wojen, wojny zaś niszczyły dobrobyt mieszkańców. Wywody powyższe spotkały się z uznaniem barona Steina. W drugiej z kolei publikacji politycznej: *Ueber das britische Besteuerungssystem* (Berlin 1810) jak gdyby mimochodem przeprowadził krytykę tradycyjnej pruskiej polityki gabinetowej, co zwróciło nań życzliwą uwagę kanclerza Hardenberga. Powołany przez niego do współpracy nad przebudową Prus potylżyckich, Raumer od r. 1810 pełnił przy kanclerzu poniekąd funkcje adiutanta; zwano go nawet nieco złośliwie „małym kanclerzem”. Podczas gdy Hardenberg był jednak zwolennikiem wprowadzenia na wzór francuskiego państwa burżuazyjnego nowoczesnego centralizmu biurokratycznego, to Raumerowi bardziej odpowiadały poglądy barona św. cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego, Steina, starającego się o ile możliwości jak najbardziej zachować tradycyjne formy. Musiało to ostatecznie doprowadzić do sytuacji utrudniającej dalszą współpracę Raumera z Hardenbergiem.

Kult dla staroniemieckich obyczajów łączył się u młodego Raumera w dziwnie niekonsekwentny sposób z jego działalnością publicystyczną, nacechowaną akcentami liberalnymi. Rozbieżności te miały mu w rezultacie obok pewnego rozgłosu przysporzyć wrogów w obozie konserwatystów, wzbudzić nieufność w szczerłość jego poglądów w obozie reform. Tak np. w świetle broszury o brytyjskim systemie podatkowym Raumer występuje jako zwolennik angielskiego ustroju parlamentarnego, pojmowanego w duchu poglądów Montesquieugo. Cel reformy ustrojowej Prus stanowiło dlań powołanie przedstawicielstwa narodowego o uprawnieniach ograniczonych do składania petycji do tronu. Równocześnie wzywał do zerwania z niemieckim partykularyzmem prowincjonalnym, żądał nawet wprowadzenia równości podatkowej. Tym postulatem naraził się bardzo nader silnej wówczas reakcyjnej kamaryli dworskiej, musiał więc zrezygnować z dalszej kariery politycznej<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> W. Friedrich: *F. v. Raumer als Historiker und Politiker*. Taura 1929, ss. 15—18.

Rozstrzygnęło to o jego przejściu do pracy naukowej. We wrześniu 1811 r. został mianowany profesorem nauk politycznych na niedawno otwartym uniwersytecie wrocławskim. Skupiwszy się nad dalszym gromadzeniem materiałów do dziejów Hohenstaufów, tak się zajął tematem, że nie wziął nawet udziału w wojnach wyzwoleniczych. Jesienią 1814 r. przedsiębrał za to podróż do Włoch, która pogłębiła u niego zachwyty nad ...świętym cesarstwem rzymsko-niemieckim, którego upadek w poprzednim dziesięcioleciu wywarł na nim szczególnie głębokie wrażenie. Z zadowoleniem witał w Związku Niemieckim, utworzonym w r. 1815 na kongresie wiedeńskim, częściowe urzeczywistnienie staroniemieckiego ideału państwa jednolitego. We wprowadzonym zaś w Prusach powszechnym obowiązku służby wojskowej dopatrywał się również realizacji swych projektów o zaprowadzeniu wojska obywatelskiego.

Stroniąc od zdecydowanych wsteczników politycznych, Raumer wszakże nie łączył się z postępowymi liberałami; w umiarkowanym ruchu reformatorskim upatrywał zaspokojenie swych ograniczonych aspiracji politycznych. Jednak zrazu daleki był od potępienia Francuskiej Rewolucji XVIII wieku, dochodząc nawet w swych wykładach do dość oryginalnych wniosków, iż zapoczątkowała ona pruski ruch reformatorski. Wprawdzie działał hamująco na wrzenie wolnościowe młodzieży studenckiej, skupionej w „burszenszaftach” i wrocławskich stowarzyszeniach sportowych, był jednak zdecydowanym przeciwnikiem zarządzanego przez władze po zamordowaniu carskiego konfidenta Kotzebuego rozwiązania studenckiego zrzeszenia gimnastycznego we Wrocławiu<sup>4</sup>. Doprowadziło to do zadrażnień z odmiennie myślącymi profesorami. Toteż z wielką ulgą powitał Raumer powołanie go jesienią 1819 r. do wykładania na uniwersytecie berlińskim nauk kameralistycznych, niebawem zaś był przez pewien czas jedynym wykładowcą historii. Jako rektor w r. 1822 przełamał średniowieczną tradycję używania łaciny przy wygłaszaniu publicznych przemówień, wprowadzając w jej miejsce mowę ojczystą. Po wydaniu w latach 1823—25 sześciotomowego dzieła *Geschichte der Hohenstaufen und ihrer Zeit*, Raumer przez parę lat stał się bezsprzecznie najpopularniejszym historykiem niemieckim. Jednak szybko znalazł się w cieniu wzrastającego autorytetu swego młodszego kolegi, Leopolda Rankego.

Raumer w polityce ekonomicznej jako zwolennik reformizmu nadal rozumiał potrzebę pewnych przeobrażeń gospodarstwa krajowego. Witał więc z zadowoleniem rozwój kiełkującego w Niemczech przemysłu-

---

<sup>4</sup> F. Raumer: *Lebenserinnerungen und Briefwechsel*. Leipzig 1861, t. I, ss. 256—257.

słu kapitalistycznego. Zarysowujące się w związku z tym już w początkowej fazie trudności ekonomicznej i społeczne uważał za zło przemijające. Pogląd ten jest przejawem optymizmu a zarazem i konserwatyizmu Raumera. Wystąpił on szczególnie ostro w jego zdecydowanie wrogim stosunku do socjalizmu, który, dopuszczając się przesadnej wulgaryzacji, utożsamiał z pospolitą chęcią grabieży majątków, piętnował jako wroga kultury. Ideałem dlań wówczas był liberalizm ekonomiczny, zapewniający swobodną grę współzawodnictwa przedsiębiorców bez interwencji rządowej.

Bardziej złożone stanowisko zajmował Raumer w sprawach politycznych. W polityce zagranicznej zwolennik systemu metternichowskiego, w wewnętrznej lojalny rojalista pruski, w warunkach zacofania politycznego Prus przed r. 1848, wskutek niezrozumienia pobudek swej działalności, Raumer mógł uchodzić w opinii publicznej za jednego z czołowych przywódców opozycji antyrządowej. Doszło do tego wskutek kilku przypadkowych wydarzeń, które nabrały szczególnego wydzźwięku. Już w r. 1822 w przemówieniu rektorskim Raumer wyraził pogląd, że pruskie prawodawstwo reformistyczne oczekuje na swe ukoronowanie przez nadanie przyrzeczonej przez króla konstytucji. Mowa ta naraziła Raumera na poważny zatarg z Wyższym Kolegium Cenzury, którego zresztą sam był członkiem. Tekst przemówienia ogłosił mimo wszystko drukiem w Lipsku, sam zaś wystąpił z Kolegium Cenzury. Do ostrzejszego konfliktu doszło z ministerstwem oświaty w związku z broszurą: *Ueber die preussische Städteordnung nebst einem Vorwort über bürgerliche Freiheit nach französischen und deutschen Begriffen* (Lipsk 1828). Dopatrując się w niej tendencji liberalnych, ministerium wystosowało do Raumera pismo potępiające, na jego zaś mocną replikę zareagowało obłożeniem autora grzywną w wysokości 10 talarów, co nie wstrzymało historyka przed złożeniem nowego pisma obrończego. Z kolei za naruszenie w broszurze *Polens Untergang* nie tylko oficjalnego dogmatu o słuszności udziału w rozbiorach Polski, stanowiącego kanon pruskiej racji stanu, ale nawet dopuszczenie się, jak początkowo sądzono, obrazy dynastii<sup>5</sup>, rząd zamierzał Raumera postawić przed sąd. Skończyło się na subtelnych wyjaśnieniach i powierzeniu skompromitowanemu w oczach junkrów dziejopisowi, w formie zaproponowanej przez Fryderyka Wilhelma III ekspiacji, opracowania memoriału usprawiedliwiającego politykę rządu pruskiego wobec powstania listopadowego i wychodźców polskich w latach 1831/2. Ostrożne ujęcie pisma przez Raumera, wychodzące raczej na korzyść strony polskiej przez samo cytowanie korespondencji władz pruskich, oczywiście nie zadowoliło berlińskich

<sup>5</sup> F. Raumer: *Polens Untergang*. Leipzig 1832, s. 139.

kół rządzących. Wreszcie najgłośniejszy zatarg wywołała mowa Raumera, wygłoszona 28 stycznia 1847 r. w Akademii Nauk w obecności Fryderyka Wilhelma IV, poświęcona apoteozie Fryderyka II (*Rede zur Gedächtnissfeier König Friedrichs II. am 28. Januar 1847*. Lipsk 1847). Próba obrony polityki tolerancyjnej Fryderyka Wielkiego przed zarzutami gorliwców protestanckich została tendencyjnie naświetlona przez intryganckich zauszników królewskich jako chęć pouczenia monarchy<sup>6</sup>. Zaskoczony mylną interpretacją swego przemówienia, Raumer nie miał początkowo zastrzeżeń przeciw pismu usprawiedliwiającemu, wystosowanemu przez Akademię do króla i zawierającemu potępienie jego mowy. Gdy jednak podanie tekstu tego pisma do prasy przez ministra Eichhorna doprowadziło do wzburzenia opinii publicznej, wtedy Raumer, który zrazu w formie zadośćuczynienia pragnął złożyć godność sekretarza Akademii, teraz pociągnięty przez opozycyjne nastroje społeczeństwa stołecznego, publicznie ogłosił wystąpienie z Akademii. Wyrazem dochodzącej wówczas do szczytu jego popularności był wybór Raumera zrazu do kolegium radnych miejskich, w r. 1848 zaś do pruskiego sejmu oraz do ogólnoniemieckiego parlamentu.

W dużej mierze niezrozumieniu jego istotnych poglądów należy przypisać współczesną raczej niezasłużoną sławę pisarza liberalnego, towarzyszącą ukazaniu się wspomnień Raumera z podróży do Anglii w r. 1836 i 1841<sup>7</sup>, zwłaszcza zaś do Stanów Zjednoczonych Ameryki<sup>8</sup>. Chociaż właściwie wychwalał konserwatyzm angielski i przez swoje pisma publicystyczne zmierzał do przeciwstawienia się projektom przeniesienia obcych instytucji na grunt niemiecki, to jednak postępową część opinii publicznej dopatrzyła się wręcz odmiennych tendencji, odczytując między wierszami to, o czym autor nie myślał. W ten sposób broszury polityczne Raumera mimo woli przyczyniły się do spotęgowania nastrojów liberalnych, a bodajże nawet demokratycznych w Niemczech.

Wobec wybuchu rewolucji marcowej w Berlinie, Raumer uważany za jej duchowego prekursora, zrazu zajął życzliwe stanowisko. Nawijając do tradycji wojen wyzwoleniczych, w parlamencie frankfurckim należał do zwolenników związku Prus z Austrią. Z czasem jednak z obozu skrajnej prawicy zgromadzenia narodowego przesunął się ku stronnikom dziedzicznego cesarstwa niemieckiego powierzonego dynastii pruskiej.

<sup>6</sup> A. K. Varnhagen von Ense: *Tagebücher*. Leipzig 1861, dnia 31 II 1843 r., t. II, s. 150; por. *tamże*, s. 153.

<sup>7</sup> Raumer: *England im J. 1835*. Leipzig 1836 oraz *Die Korngesetze Englands*. Leipzig 1841.

<sup>8</sup> Tenże: *Die Vereinigten Staaten von Nordamerika*. Leipzig 1845.

Długo nie mógł przeboleć ani zrozumieć, dlaczego Fryderyk Wilhelm IV odmówił przyjęcia korony cesarskiej<sup>9</sup>. Ostatecznie jako przeciwnik powszechnego prawa głosowania i demokracji, a zwolennik silnej władzy monarszej, Raumer w listopadzie 1848 r. zgłosił akces do oświadczenia profesorów uniwersytetu berlińskiego w sprawie okrojowanej konstytucji pruskiej<sup>10</sup>.

Mimo głębokiego rozczarowania, spowodowanego załamaniem się w czasie Wiosny Ludów próby zjednoczenia Niemiec, posłował jeszcze do drugiej Izby pruskiej, po czym zrezygnował z dalszej kariery politycznej. „Dzięki niej — jak pisał — nauczył się wiele, ale nikogo nie nauczył i niczego nie zdziałał”<sup>11</sup>. Mimo podeszłego wieku reagował jeszcze dość żywo na współczesne wydarzenia polityczne. Tak np. w r. 1859 wzywał Prusy do poparcia Austrii w wojnie włoskiej przeciwko Drugiemu Cesarstwu francuskiemu<sup>12</sup>. Wbrew swej poprzedniej orientacji austriacko-pruskiej i niewygasłej predylekcji do niemieckiej mozaiki drobnych państw (Kleinstaaterei) na starość dokonał nowej wolty politycznej, akceptując najbardziej drastyczne przejawy polityki Bismarcka wraz z wojną austriacką 1866 r.<sup>13</sup>, a zapewne i francuską 1870 r.<sup>14</sup>.

Ostatnie lata życia urozmaicał sobie różnorodną działalnością. Choć z uwagi na zaawansowany wiek już w r. 1853 został spensjonowany, przecie wykładał do ostatniego roku życia na uniwersytecie berlińskim. Miewał poza tym odczyty popularne, brał udział w towarzystwach śpiewaczych, napisał popularnonaukową historię literatury, propagował

<sup>9</sup> Varnhagen v. Ense: op. cit., t. VI, s. 114. C. Gebauer: *Deutsche Kulturgeschichte der Neuzeit*. Berlin 1932, s. 343.

<sup>10</sup> H. Herzfeld: *F. v. Raumer*. „Mitteldeutsche Lebensbilder”. Magdeburg 1928, t. III, s. 356. „Die Adresse ist ein rechter Schandfleck für die Universität, deren Rektor und Senat noch vor kurzem jede Freiheitsäusserung abgelehnt hatten, unter dem Vorwand ihnen gebühre keine politische Einwirkung...” „Raumer sendet ...seine nachträgliche Zustimmung zur Adresse der Berliner Universität mit Gründungen — Und der will einen Staatsmann vorstellen!” Varnhagen v. Ense: op. cit., t. V, ss. 310, 327. Zapewne pamiętnikarz ma na myśli Raumera, nazywając dezerterskim profesora, który „ist plötzlich wie umgestimmt, hat die Universitätsadresse mit Wonne unterschrieben, preist die oktroyirte Verfassung, greift die Tadler derselben heftig an, er rühmt und liebt den neuen Gang der Dinge; er war mit schwerem Herzen wahr und freisinnig, mit leichtem ist er jetzt knechtisch und schmeichlerisch”. Tamże, s. 353.

<sup>11</sup> Raumer: *Litterarischer Nachlass*. Berlin 1869, t. I, s. 3.

<sup>12</sup> Tenze: *Zur Politik des Tages, 1859*. Leipzig 1859, s. 16.

<sup>13</sup> Tenze: *Litterarischer Nachlass*. T.I, s. 279 nn.

<sup>14</sup> Wynika to m. in. z kontekstu jego listu z 27 XII 1871 r. do siostry zmarłego profesora historii Uniw. Berlińskiego R. Köpkego: *Der Dezember 1871 ist ein erfreulicher Glanzpunkt in meinem Leben*. Friedrich: op. cit., s. 62.



pierwsze w Prusach biblioteki ludowe<sup>15</sup>, zajmował się po amatorsku naukami przyrodniczymi. Przeżywszy swą krótką sławę największego przed pół wiekiem dziejopisa niemieckiego, jako 92-letni starzec umarł w Berlinie 14 czerwca 1873 r.



F.L.G. von Raumer

## II RAUMER JAKO HISTORYK

Do studiowania historii, jak wiadomo, już w czasach szkolnych zachęcał młodego Fryderyka jego stryj, radca tajny, Karol von Raumer, upatrując w niej dyscyplinę naukową najbardziej zbliżoną do życia. W okresie studiów prawniczych w Halle najulubieńszym zajęciem Raumera była lektura dzieł angielskich historyków Oświecenia. Pierwszym z nich był Dawid H u m e, autor *History of England from the Invasion of J. Caesar to the Revolution of 1688* (Londyn 1754—63, 6 tomów), historyk form państwowych, analizujący wzajemny stosunek władzy, prawa i ustroju, badający wpływ ogólnych prawidłowości naukowych na wielostronność życia ludzkiego, głęboki myśliciel i filozof, wykraczający zasięgiem swych studiów historycznych poza wyspy brytyjskie. Szczególnie przecie upodobał sobie Raumer Edwarda G i b b o n a, autora

<sup>15</sup> Gebauer: *op. cit.*, s. 558.

szczęciotomowej *History of the Decline and Fall of the Roman Empire* (Londyn 1782—1788), głosiciela jednolitości wydarzeń kultury materialnej i duchowej, opierającego się w swych pracach na olbrzymim materiale źródłowym. Angielscy historycy Oświecenia, tworząc w warunkach politycznej i wyznaniowej wolności, w ogóle kładli w swych dziełach duży nacisk na potrzeby życia praktycznego. Zepchnięcie historii politycznej na rzecz ujawnienia rozwoju kultury oraz objęcia wykładem całego świata mieszczańskiego bez względu na granice i polityczne związki — oto podstawowe tendencje szkoły historycznej Oświecenia. Jej kosmolityzm szedł w parze z daleko posuniętym indywidualizmem. W przekonaniu, że jednostka jest wolna od ściślejszych związków ze społecznością, racjonalistyczne dziejopisarstwo osiemnastowieczne było klasycznie pragmatyczne; ze swego punktu widzenia osądzało przeszłość i na podstawie poszczególnych przykładów dziejowych starało się pouczyć czytelników<sup>16</sup>.

Równocześnie Raumer zaspokajał potrzebę zaznajomienia się z dziejami ojczystymi. Rozczytywał się w nader wziętej, w pierwszym wydaniu pięciotomowej *Geschichte der Deutschen*<sup>17</sup> Michała Ignacego Schmidta, — zapomnianego twórcy przejętej przez Rankego formuły metodologicznej: *wie es eigentlich gewesen ist*, który wzorując się na Wolterze, jeżeli chodzi o ogólnościowe i kulturalno-historyczne ujęcie tematu, wzbogacił wykład zaczerpniętymi z niemieckiej praktyki wnioskami, dotyczącymi rozwoju społeczeństwa od stanu ciemnoty do oświaty, od surowości do łagodnych obyczajów, od prymitywu do wielostronności. Przyjmując za wzór doskonałego monarchy cesarza Józefa II, w którego służbie rządowej znajdował się od r. 1780, Schmidt pragnął uszczęśliwić ludzkość świeckim prawodawstwem, lepszą gospodarką i oświatą, kierowaną przez światłego władcę<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> G. Below: *Die deutsche Geschichtsschreibung von den Befreiungskriegen bis zu unseren Tagen*. München 1924, s. 1—3; H. v. Srbik: *Geist und Geschichte vom deutschen Humanismus bis zur Gegenwart*. München 1950, t. I, s. 118 n.; J. W. Thompson i B. J. Holm: *A History of Historical Writing*. New York 1942, t. II, ss. 69—72; G. P. Gooch: *History and the Historians in the 19 Century*. London 1952, s. 710; E. Fueter: *Geschichte der neuen Historiographie*. München 1936, ss. 364—67. Do Gibbona, Thompson i Holm: *op. cit.*, t. II, ss. 74—90; Gooch: *op. cit.*, ss. 7, 11, 454; Fueter: *op. cit.*, ss. 369—71; M. H. Serejski: *Koncepcja historii powszechnej J. Lelewela*. Warszawa 1958, ss. 16—61 *i passim*.

<sup>17</sup> Pierwsze wydanie pt. *Ältere Geschichte der Deutschen*. Ulm 1778—1785, 5 tomów; kontynuacja Milbillera: *Unsere Geschichte der Deutschen*. Ulm 1785—1808, 17 tomów; inne wydania dzieł Schmidta: *Ältere Geschichte der Deutschen*. Wien 1783—93, 5 tomów; *Neuere Geschichte der Deutschen*. Wien 1785—1808, 17 tomów; dalszy ciąg opracował Dresch: *Geschichte Deutschlands seit der Stiftung des Rheinbundes*. U.m 1824—30, 2 tomy.

<sup>18</sup> Srbik: *op. cit.*, t. I, s. 131 n.; Fueter: *op. cit.*, s. 376 n.; Thompson i Holm: *op. cit.*, t. II, s. 125.

W okresie swej działalności urzędniczej jako asesor w berlińskim sądzie kamery (*Kammergericht*) Raumer zapoznał się z brandenburskim archiwum feudalnym, co skierowało go do badań nad dziejami Brandenburgii, a szczególnie nad ich problematyką ustrojowo-prawną. Późniejsze zatrudnienie Raumera w ministerstwie finansów, łączące się z uporządkowaniem spraw wypływających z dawnych stosunków prawno-państwowych, jeszcze bardziej ożywiło jego zainteresowania studiami historycznymi. W ten sposób praktyczna działalność zawodowa rzutowała na przyszłą twórczość naukową Raumera<sup>19</sup>.

Podczas gdy tradycje Oświecenia były odblaskiem minionej epoki, oświetlającym produkcję dziejopisarską Raumera, to współcześnie ulegał on w pewnej mierze również wpływom szkoły romantycznej. Pozostawiła ona z dorobku Oświecenia tyle, ile zdołała przetworzyć na uformowanie własnej koncepcji historiograficznej. Racjoniści XVIII w. w faktach historycznych widzieli wynik przyczyn jednostkowych, spowodowanych rozumowo zamierzoną działalnością. Natomiast romantycy akcentowali zależność człowieka od ogólnych, bliżej nie określonych i nieznanych sił historycznych. Stąd wynikał odmienny stosunek do zasadniczych pojęć. Dla racjonalistów naród stanowił chwilową liczbę osób, dla romantyków zaś był zespolonym fenomenem socjalnym, społeczeństwem tkwiącym swymi korzeniami w przeszłości, dla którego miłość ojczyzny nie była wynikiem zimnego wyrachowania. Nie zanedbując problematyki dziejów kultury, szkoła romantyczna na dalszy plan przesunęła indywidualizm i kosmopolityzm, gdyż na pierwszym miejscu stawiała państwo i naród<sup>20</sup>.

Największy wpływ na skryształowanie się pojęć historiozoficznych Raumera wywarli dwaj prekursorzy romantyzmu, Burke i Müller. Konserwatysta wigowski, Edmund Burke, autor głośnych w swoim czasie *Reflections on the Revolution in France* (1790), okazał się zaciętym przeciwnikiem doktryny Jana Jakuba Rousseau. Odrzucał racjonalizm, personalny indywidualizm oraz wszechwładne państwo. Idąc po linii wytyczonej przez Montesquieugo i Hume'a, zwalczał ideologię prawa przyrodzonego, a zwłaszcza abstrakcyjno-matematyczny i dedukcyjny światopogląd Rewolucji Francuskiej, jej dążność do zrównania wszystkich historycznych pozostałości. Burke z empirycznego stanowiska brytyjskiego polityka oceniał związki historyczne, a więc według ich zgodności lub niezgodności z ustrojem angielskim oraz zamiłowaniem tradycji i zwyczajów zachowawczej części opinii publicznej swego kraju. W jednostce dostrzegał cząstkę społeczności narodowej i państwowej,

<sup>19</sup> Below: *op. cit.*, s. 175.

<sup>20</sup> *Tamże*, ss. 4—6; Serejski: *op. cit.*, ss. 106—112.

realizującej poprzez pokolenia wyznaczone jej zadania<sup>21</sup>. Burke w pojęciu Raumera, to „duch olbrzyma, który przyroda raz na stulecie wydaje, który proroczym spojrzeniem francuską Rewolucję ocenił, z niezrównaną wymową przestrzegał przed jej błędami, otumanione zmysły przywrócił do rozwagi i przez odwieczne zasady prawa i obyczajności wniwecz obrócił wiele lśniących mamideł”<sup>22</sup>.

Podczas gdy Burke wpłynął na ukształtowanie się na ogół zachowawczych poglądów politycznych Raumera, na jego przekonanie o potrzebie pokojowych reform, o stopniowej ewolucji stosunków w duchu dość umiarkowanego postępu<sup>23</sup>, to rzecz znamienita w zakresie nauk historycznych najbliższym wzorem dla niego był przecie Johannes von Müller, szwajcarski historyk o dość rozstrzelonej i chwiejnej osobowości, łatwo przejmujący i lekko przekazujący prądy umysłowe swego czasu, atoli bez wzbogacania ich własną twórczością. Słaba jego indywidualność uwidoczniła się w jego przedwcześnie rozkwitłej twórczości, która nigdy nie mogła dojrzeć i zawodziła zazwyczaj przy realizacji zbyt śmiałych planów, przerastających jego skromne możliwości. Jego wykład cechował styl barwny, czułośćkowość, łatwość naśladowania innych autorów. Wyszedłszy od racjonalizmu, co się wyraża uznaniem przezeń zasady przyczynowości w rozwoju dziejowym obok zasady równowagi politycznej w dziejach Europy, Müller skończył na pietyzmie, w dziejach dopatrywał się po prostu przejawów działania Opatrzności. Cechowało go przecie współczucie dla ludzkiej niedoli oraz wysokie poczucie godności ludzkiej w ogóle. Wszakże łatwo podlegał nie tylko zmiennym nastrojom, ale nawet bez większych wahań zmieniał poglądy. Rewolucji Francuskiej początkowo potrafił bez reszty przypisać zagładę kultury europejskiej, w końcu jednak Napoleona, uważanego przez konserwatywny *high life* ówczesny za „wcieloną Rewolucję”, wielbił jako twórcę nowej, lepszej epoki dziejów. Wprzął się nawet w rydwan dyktatury napoleońskiej zrazu jako minister sekretarz stanu Królestwa westfalskiego, niebawem zaś jako generalny dyrektor oświaty, i na tym stanowisku zmarł z przepracowania w 1809 r.

Jego główne dzieło *Geschichte schweizerischer Eidgenossenschaften*, doprowadzone do r. 1489, wydane w latach 1786—1808, oraz pięciotomowe *24 Bücher allgemeiner besonders der europäischen Menschheit*, sięgające do r. 1783, wydane w latach 1786—1826, wykazują

<sup>21</sup> D. Hilger: *Edmund Burke und seine Kritik der Französischen Revolution*. Stuttgart 1960, *passim*, Srbik: *op. cit.*, t. I, ss. 118—121.

<sup>22</sup> F. Raumer: *Ueber die geschichtliche Entwicklung der Begriffe von Recht, Staat und Politik*. Wyd. II, Leipzig 1836, s. 113.

<sup>23</sup> Herzfeld: *op. cit.*, t. III, s. 347.

krzyżowanie się w wykładzie koncepcji organicznego wzrostu obok tendencji oczywiście idiograficznych. Naiwne opowiadania, sławiące rycerskie boje oraz bohaterstwo jednostki, przeplatają się z partiami przesyconymi zapożyczoną od Machiavellego racją stanu. Doktrynę Montesquieugo o wpływie klimatu, otoczenia, instytucji i zajęć ludzkich na wytworzenie się ducha narodowego<sup>24</sup>, Müller przekształcił w naukę o duchu ludowym, który według romantyków, będąc syntezą języka, literatury, prawodawstwa i zbiorowej kultury, stanowi nierozdzielalną całość z narodem. Dla Müllera humanizm i racjonalizm niczym się nie różnią od średniowiecza. Z jego mroków jako historyk wy dobył przecie „ducha” instytucji papieżstwa oraz poglądy publiczne, widząc w nich twórczy czynnik historii. Natomiast cesarstwo było dla niego jedynie wyrazicielem despotycznego dążenia do stworzenia uniwersalnej monarchii, opartej na brutalnej, zbrojnej przemocy.

Archaizowany styl Müllera, goniący za retorycznymi efektami, nie gardzący patosem i wyszukany gestem, zapewniał współcześnie wielką poczytność jego dziełom. Zawierały one jednak sporo kompilacji oraz konstrukcji wręcz niehistorycznych, celowały przecie spokojnym wykładem jako też dość plastycznym ukazaniem przyczyn omawianych wydarzeń. Pozbawiony niemal zupełnie zmysłu krytycznego, ten eklektyk wyposażony w sposób myślenia godny polityka, mimo wielu braków warsztatu naukowego, był na miarę czasu historykiem powszechnym na wielką skalę. Potrafił zaspokoić umysłowe potrzeby ówczesnego kręgu czytelników, zamiłowanych w obrazowym przedstawieniu wydarzeń uroczystych obok scen sentymentalnych, podkreśleniu praw ludzkich i obywatelskich, skłonnych do relatywistycznego sposobu historycznego rozumowania<sup>25</sup>.

Raumer był początkowo nie tylko gorliwym admiratorem i dość wiernym naśladowcą manieri dziejopisarskiej Müllera. Znajdował się z nim w bliskich kontaktach osobistych. Od niego otrzymał pierwsze słowa zachęty do pracy naukowej w zakresie dziejopisarstwa. Dzięki jego namowiem Raumer odważył się wydać w r. 1806 swoje pierwsze *Dialogi*. On wskazywał mu na wiek XV jako na najmniej opracowany teren przyszłej specjalizacji historycznej. Zachęcał do wzorowania się na wielkich pisarzach starożytności, z historyków wymieniając Tucydidesa, Cezara i Sallustiusza, z nowożytnych Machiavellego i Davilę.

<sup>24</sup> Por. J. Wróblewski: *Teoria prawa Monteskiusza*. [W:] *Monteskiusz i jego dzieło*. Sesja Naukowa w 200 rocznicę śmierci. Warszawa 1956, s. 88 i *passim*; por. Thompson-Holm: *op. cit.*, t. II, ss. 138—40; Fueter: *op. cit.*, ss. 393—97.

<sup>25</sup> O tym z dezaprobatą Varnhagen v. Ense: *op. cit.*, t. V, s. 113; Srbik: *op. cit.*, t. I, ss. 161—64; Gooch: *op. cit.*, s. 7; Serejski: *op. cit.*, ss. 68—85.

Przestrzegał natomiast przed „stoicką afektacją” Tacyta. Zamierzał nawet ułatwić Raumerowi powołanie na stanowisko profesora w jednym z uniwersytetów południowoniemieckich<sup>26</sup>. Zadania historyka ujmował następująco: „Jako polityk, nie jako profesor, historyk winien występować; wszystko z możliwie największą doskonałością rozbudowane w majestatycznej prostocie tak, aby nie było znać trudu”<sup>27</sup>.

Wzorując się zasadniczo na Müllerze, jego uczeń krytykował przecie zbyt zwięzły styl mistrza. Ów z kolei nie bez racji zarzucał Raumerowi, że pisze zbyt szybko, że jego styl mocno zatracą „ekscerptami”. Doradzał, ażeby za jego przykładem wszystko naprzód dokładnie przemyślał, zanim rzecz przeleje na papier<sup>28</sup>.

Obok Justusa Mösera, publicysty, poety, a wreszcie i historyka doby Oświecenia, autora *Osnabrückische Geschichte*<sup>29</sup>, Raumer sławił niemieckość jako największą zaletę występującą również u Müllera. Obydwaj jego zdaniem „z praktyczną mądrością oceniali i rozwijali wszystko, co niemieckie... i przeciwstawiali nauki tysiącleci pysznym urojeniom dnia”<sup>30</sup>.

Od romantyków przejął Raumer myśl o ożywieniu ducha chrześcijańskiego i germańskiego. Stąd jego zainteresowania średniowieczem i gloryfikacja feudalnego rozbicia Rzeszy. Mimo osobistych związków z romantykami, jak Steffens, Tieck, Solger, Adam Müller, Schleiermacher i Schlegel, stosunek Raumera do romantyzmu był dość powierzchowy. Jego racjonalistyczna umysłowość odrzucała mistycyzm romantyków. W głośniejszego czasu dyskusji nad genezą pieśni ludowych, wbrew romantykom, zdecydowanie opowiedział się przeciwko zbiorowej twórczości na rzecz autorstwa indywidualnego<sup>31</sup>. Zbyt silny był u niego zmysł rzeczywistości, za mało posiadał wyobraźni, aby sprząć się z romantyzmem<sup>32</sup>.

Wzorując się na angielskich sferach konserwatywnych, przeciwstawił się również francuskiemu Oświeceniu i francuskiej scentralizowanej administracji<sup>33</sup>. Dlatego nie można go wraz ze zresztą zasłużonym szwajcarskim historykiem historiografii Edwardem F u e t e r e m uważać

<sup>26</sup> Friedrich: *op. cit.*, s. 19.

<sup>27</sup> Raumer: *Lebenserinnerungen u. Briefwechsel*. T. 1, s. 80.

<sup>28</sup> *Tamże*: t. I, s. 82.

<sup>29</sup> Wyd. w Osnabrück 1760, 2 tomy, wyd. II, Berlin 1780, wyd. III, Berlin 1819; por. Thompson i Holm: *op. cit.*, t. II, ss. 114—17; Gooch: *op. cit.*, t. I, s. 135.

<sup>30</sup> Raumer: *...Recht, Staat u. Politik*, s. 116.

<sup>31</sup> Tenże: *Geschichte der Hohenstaufen und ihrer Zeit*. Leipzig 1825, t. IV, s. 464. O kierunku romantycznym patrz Serejski: *op. cit.*, ss. 106—112.

<sup>32</sup> Friedrich: *op. cit.*, s. 47 n.

<sup>33</sup> Raumer: *...Recht, Staat u. Politik*, ss. 113, 121, 161.

za kontynuatora wolteriańskiej szkoły historycznej<sup>34</sup>, aczkolwiek dość długo sympatyzował z pacyfistyczno-umiarkowanym i legalistycznym skrzydłem liberałów, którego liderzy badeńscy historycy Rotteck i Welcker głosili konieczność udziału społeczeństwa mieszczańskiego w życiu politycznym przez uczestnictwo w przedstawicielstwach narodowych<sup>35</sup>.

Jeszcze mniejsze szanse prawdopodobieństwa ma hipoteza Maxa Lenza, który zalicza rektora uniwersytetu berlińskiego do szkoły romantycznej<sup>36</sup>. Raumer był raczej jako zwolennik łagodnego kompromisu politykiem stojącym na pograniczu między konserwatyzmem i liberalizmem, w dziejopisarstwie zaś zajmował pośrednie stanowisko między racjonalizmem i romantyzmem<sup>37</sup>.

Do badań historycznych Raumer wniósł kategorie myślowe praktycznego i zdolnego urzędnika schyłkowej doby światłego absolutyzmu. Pod wpływem bolesnego wrażenia, jakie u miłośników tradycji staroniemieckich wywołał upadek pierwszego cesarstwa, kreśląc obraz jego potęgi i rozkładu w dobie Hohenstaufów historyk berliński wprowadził *novum* do wykładu — jak się sam wyraził we wstępie do V tomu swej monografii — obok historii właściwej tj. politycznej również „wóz towarowy z różnymi wiadomościami” z zakresu stosunków prawno-ustrojowych, przesyconych, zdaniem Rankego, oceną wydarzeń XII i XIII wieku z punktu widzenia wykształconego urzędnika nowoczesnego. Główne dzieło Raumera *Hohenstaufowie* — to przejaw walki autora z ideologią Rewolucji Francuskiej. Poza tym ten zasadniczy tytuł do sławy dziejopisarskiej swego twórcy nie wykazuje żadnej głębi, pod względem zaś formalnym musi budzić zastrzeżenia sposób wykorzystania źródeł nie jako materiału do własnych wniosków tylko za wzorem szafhuskiego mentora włączenie ich *in crudo* jako części składowej do wykładu<sup>38</sup>. Wydarzenia obserwował zresztą zewnątrz, zadowolając się pobieżnym opisem faktów bez najmniejszej próby ich myślowego przeanalizowania. Przy wielkiej więc ruchliwości zainteresowań, wykazał przedziwną niezdolność do niezbędnej koncentracji twórczej oraz równie koniecznej dla historyka pracy myślowej<sup>39</sup>. Ponieważ zaś Raumer nie był nawet takim mistrzem słowa, jak Johannes von Müller, zatem tylko zapałowi, z jakim przeżywał emo-

<sup>34</sup> Fueter: *op. cit.*, s. 503.

<sup>35</sup> F. C. Seel: *Tragödie des deutschen Liberalismus*. Stuttgart 1953, *passim*.

<sup>36</sup> M. Lenz: *Geschichte der kgl. Friedrich-Wilhelm-Universität zu Berlin*. Halle a. d. Saale 1910, t. II, cz. I, s. 262.

<sup>37</sup> Srbik: *op. cit.*, t. I, s. 225.

<sup>38</sup> Lenz: *op. cit.*, t. II, cz. I, s. 261.

<sup>39</sup> Friedrich: *op. cit.*, s. 48.

cyjonalnie przeszłość, dzieło zawdzięczało zrazu niezwykłą poczytność, a wskrzeszone w nim postacie cesarzy Fryderyka Barbarossy i Fryderyka II dzięki temu weszły na stałe w krąg narodowej świadomości<sup>40</sup>.

Jeszcze w większym stopniu niemożność posługiwania się metodą naukowo-krytyczną, zainaugurowaną przez Niebuhra, a ze szczególnym powodzeniem stosowaną przez reformatora burżuazyjnego dziejopisarstwa Rankego<sup>41</sup>, występuje w ośmiotomowej *Geschichte Europas seit dem 15. Jahrhundert* (Lipsk 1832—1850) Raumera. Chaotyczny wykład, przewaga wyraźnie podrzędnego materiału anegdotycznego, przeładowanie dzieła archiwalnymi ciekawostkami bez większego znaczenia, szło u niego w parze z brakiem orientacji w ogólnodziejowym tle i powiązaniach zachodzących między opisanymi wydarzeniami. Wszystko to stawiało pod znakiem zapytania samą celowość tego rodzaju twórczości. Oszczędzając pamięć zmarłego starszego kolegi, Ranke, w przemówieniu pośmiertnym uznał jedynie trwałą wartość materiałów archiwalnych odkrytych przez Raumera w Londynie i Paryżu<sup>42</sup>.

Raumer, z natury bardziej receptywny aniżeli twórca, przedkładał przyjemne i interesujące opowiadania nad mozolne poszukiwania archiwalne. Z dwu greckich „ojców historii” wzorował się bardziej na opisującym Herodocie aniżeli na analizującym Tucydycie. Lubił omawiać nader szerokie zagadnienia dla najszerszych kół czytelniczych, zdając sobie dokładnie sprawę z niemożności krytycznego opracowania analizującej monografii historycznej. Przynajmniej dobrze świadczy o jego uczciwości osobistej fakt, że sam się do tego publicznie przyznał w mowie wygłoszonej z racji powołania go w poczet członków berlińskiej Akademii Nauk<sup>43</sup>. Gorszym przejawem była jego negatywna postawa wobec krytyki naukowej. W mniejszych pracach pryncyparskich, opartych na metodzie naukowo-krytycznej, dopatrywał się wręcz groźby upadku historii, która — jego zdaniem — żyć może w atmosferze miłości i zapachu<sup>44</sup>. W obiektywizmie dostrzegał wyraz bezduszości

<sup>40</sup> Zob. M. Baskin: *Reakcyjna historiografia niemiecka*. Warszawa 1946, ss. 9—14.

<sup>41</sup> Below: *op. cit.*, ss. 20—29, 30 i *passim* do s. 60; Fueter: *op. cit.*, ss. 472—85; Thompson i Holm: *op. cit.*, t. II, ss. 168—186; Gooch: *op. cit.*, ss. 72—150; Srbik: *op. cit.*, t. I, ss. 239—292 i *passim*. O wpływie Raumera na powstanie 16 dramatów hohenztaufowskich E. Raupacha, Gebauer: *op. cit.*, s. 374.

<sup>42</sup> L. Ranke: *Eine Gedächtnissrede bei Eröffnung des 14. Plenarsammlung der historischen Commission...* „Historische Zeitschrift”, München 1874, t. XXXI, s. 153. Przyszynlejsza opinia W. Giesebrecht: *Nekrolog auf F. v. Raumer*. „Sitzungsberichte der bayerischen Akademie”. München 1874, ss. 179—187.

<sup>43</sup> Friedrich: *op. cit.*, s. 45.

<sup>44</sup> Raumer: *Litterarischer Nachlass*. T. II, s. 182.



historyka, który spada do rzędu gęsiego pióra przepisującego dane źródłowe<sup>45</sup>.

Niekiedy sama tematyka prac narzucała Raumerowi ton patetyczny, zwłaszcza przy opisie wydarzeń dziejowych, ujawniających nader ważną dla protestanckiego prozelity ingerencję boską. Jako zwolennik cudzych aforyzmów, powtarzał nawet za współczesnym historykiem angielskim Williamem Godwinem: „Pragnę, aby uważano mnie za o tyle czującego, co myślącego. Jeżeli jednak nazywa się bezstronnością omawianie dobra i zła, jak gdyby nie było między nimi żadnej istotnej różnicy, w takim razie odrzucam taką bezstronność i wyrzekam się jej”<sup>46</sup>. Przecie między tą teorią a praktyką niezdecydowanego historyka zachodziły nieraz widoczne rozbieżności.

Pozbawiony głębszych namietności oraz silnej woli, a co za tym idzie zdecydowanej postawy wewnętrznej, nie łatwo mógł zdobyć się na wyrażenie własnego sądu. To zaciążyło na jego wykładzie pełnym ostrożnych zwrotów: „z jednej strony — z drugiej strony” odpowiadających jego nawykowi do zajmowania kompromisowego stanowiska. Tę metodę wykładu jego przyjaciel poeta romantyczny Tieck określił jako „przekonywającą obojętność”<sup>47</sup>. Według zaś opinii młodo-heglowskiego i radykalno-demokratycznego historyka, Karola Fryderyka Köppena, Raumer „chce być bezstronnym, co uważa, że osiągnie w ten sposób, że żadnej sprawy w świecie, żadnego faktu historycznego ...nie rozstrzygnie: tak lub nie, tylko zawsze równocześnie powie i jedno i drugie”<sup>48</sup>. Dlatego w *Nędzy filozofii* Marksa Raumer występuje jako uosobienie drobnomieszczańskiego niezdecydowania: „Drobnomieszcza- nin jest podobnie jak historyk Raumer złożony z jednej i z drugiej strony”<sup>49</sup>.

Wraz z Müllerem, Heerenem i innymi Raumer należał do grona tych przedkrytycznych historyków, którzy chcieli być zarazem politykami, filozofami<sup>50</sup>, nauczycielami swego pokolenia, nie posiadali jednak niezbędnych do tego już w połowie XIX wieku uzdolnień. Zresztą Raumer nie uprawiał historii dla celów naukowych, dla istotnego pozna-

<sup>45</sup> Tenże: *Lebenserinnerungen...*, t. II, s. 86.

<sup>46</sup> Tenże: *Vermischte Schriften*. Leipzig 1853, t. II, s. VII.

<sup>47</sup> Friedrich: *op. cit.*, s. 45.

<sup>48</sup> K. Obermann: *Ueber die Entwicklung der deutschen Geschichtsschreibung in der ersten Hälfte des 19. Jhdts.* „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft”, Berlin 1957, nr 4, s. 746.

<sup>49</sup> K. Marx: *Das Elend der Philosophie*. Berlin 1947, s. 47.

<sup>50</sup> Filozofami oczywiście wg 18-wiecznych pojęć, gdyż Raumer był zdecydowanym przeciwnikiem historiozofii Hegla. Zob. Raumer: *Lebenserinnerungen...*, t. II, s. 346.

nia przeszłości, tylko dla subiektywnej przyjemności, jaką w niej znajdował. Wynika to z jego słów: „Dlaczego uprawiam historię? Ponieważ mogę wznieść się do bohaterów, przez nich się natchnąć, wzbogacić w uczucia i myśli, stać się wielostronniejszym i głębszym”<sup>51</sup>. Dlatego przelewał swe myśli na papier na gorąco, rzadko zadając sobie trud ich późniejszego poprawiania. Według Rankego, „co myślał w danej chwili, to prosto wypowiadał bez przesady, ale także bez powściągliwości i pozwalał to drukować”<sup>52</sup>.

Raumer obdarzony jasnym i zdrowym rozsądkiem, obracającym się jednak w granicach przeciętności, należał do pisarzy drugorzędnych. którzy pilną pracą na ograniczonym terenie dochodzą niekiedy do pewnych wyników, ale rozstrzelenie zainteresowań i zbyt masowa produkcja z czasem doprowadza ich do znacznego stopienia początkowo występujących przejawów uzdolnień. Przy całej swej ruchliwości i wielostronności Raumer łatwo dostosowywał się do zmienionych sytuacji, a co za tym idzie zmieniał niejednokrotnie swe zdanie również i w sprawach naukowych<sup>53</sup>.

### III RAUMER WGBEC ROZBIORÓW POLSKI

Kiedy nadzieje liberałów niemieckich, liczących w dobie wojen wyzwoleniczych na zmianę kursu politycznego w państwach Rzeszy Niemieckiej, po kongresie wiedeńskim skończyły się zupełnie niepowodzeniem wskutek wzmocnienia systemu politycznego inspirowanego głównie przez Metternicha, wówczas z tym większym zainteresowaniem i nadzieją postępowcy niemieccy zaczęli śledzić rozwój wypadków na dwu krańcach Związku Niemieckiego leżących monarchiach konstytucyjnych, we Francji burbońskiej i Polsce Kongresowej. W opinii liberalnej burżuazji niemieckiej stosunek mocarstw zaborczych do Polski już dawniej budził krytyczne uwagi wielu poważnych historyków niemieckich, jak Johannes Müller, Ernst Moritz Arndt, czy też Karl Rotteck. Większość atoli luminarzy niemieckich przyklasnęła bez zastrzeżeń nowym zaborom, z weimarskim Olimpijczykiem Goethem na czele, dopatrując się w sprawdzianie sukcesu i korzyści wystarczającego rozgrzeszenia z naruszenia podstawowych zasad etycznych, uznawanych przez świat cywilizowany<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> Tenże: *Litterarischer Nachlass*. T. II, s. 179.

<sup>52</sup> „Historische Zeitschrift”, r. 1874, t. 31, s. 153.

<sup>53</sup> Friedrich: *op. cit.*, s. 50.

<sup>54</sup> J. Feldman: *Sprawa polska w r. 1848*. Kraków 1933, s. 49; tenże: *Polska i Polacy w sądach polityków pruskich w epoce porozbiorowej*. Katowice 1938, ss. 23—25; J. Kuczynski: *Bettina v. Arnim und die Polen*. Berlin 1949, s. 13 n.

Rewolucja lipcowa we Francji wywarła ożywiający wpływ, wywołujący poważniejsze echa zwłaszcza w państwach południowo-niemieckich, gdzie początkowo skupiał się ruch liberalny. Podobne znaczenie miało również powstanie listopadowe w Królestwie Polskim, które przyczyniło do rozbudzenia nastrojów polonofilskich w Niemczech. Głośny odzew budziły przemówienia w obronie sprawy polskiej przywódcy liberałów badeńskich Karola Teodora Welckera, skoro pod ich wpływem nawet pruski polityk von Dohm doszedł do wniosku, że od przywrócenia niepodległości Polsce zależy „spokój Europy, bezpieczeństwo i niezależność i wolność ludów”<sup>55</sup>. Powstawały liczne stowarzyszenia polonofilskie tzw. *Polenvereine*<sup>56</sup>, które obok zbiórki środków materialnych wystosowywały do władz apele w sprawie przyścia z pomocą Polakom walczącym o niepodległość. Podczas gdy nieco wcześniejszy ruch filhelleński w Niemczech ograniczał się do elitarnego kręgu uczonych, to polonofilstwo przeniknęło do szerokich mas narodu niemieckiego, stając się dla nich „pierwszą szkołą upolitycznienia”<sup>57</sup>. O sympatiach znacznego odłamu społeczeństwa pruskiego dla sprawy polskiej wspomina również zamieszkała w Berlinie powieściopisarka Fanny Lewald: „W Prusach z dużym współczuciem śledzono wojnę i los Polaków, chociaż tzw. pruska neutralność wielokrotnie Rosjanom udzieliła pomocy. Nie powstrzymywało nas do bynajmniej od skubania szarpi dla Polaków i przypatrywania się z zapałem ich zwycięstwom, uzalania się z żywością nad ich późniejszymi klęskami. Obrazy Chłopcickiego, Lelewela, a przede wszystkim bohaterskiej... Platerówny były we wszystkich rękach; wszędzie było słyhać, jak śpiewano i grano polskie pieśni i marsze... Większość życzyła im wtedy zwycięstwa”<sup>58</sup>.

Pod wrażeniem zdobycia Warszawy wzrosły wśród liberałów niemieckich niechęć i obawa przed zagrażającym Rzeszy imperializmem caratu<sup>59</sup>. Równolegle narastająca fala sympatii dla polskich bojowników „za naszą i waszą wolność” sprzyjała wydaniu w Niemczech sze-

<sup>55</sup> J[oseph] Müller: *Die Polen in der öffentlichen Meinung Deutschlands 1830—32*. Marburg 1923, s. 60.

<sup>56</sup> J. Czyński: *Deux mots sur les Allemands*. Metz 1832, s. 14.

<sup>57</sup> J. Müller: *op. cit.*, ss. 70, 72, 94.

<sup>58</sup> F. Lewald: *Meine Lebensgeschichte*. Berlin 1861, t. II, s. 195 n. O kręgu polonofilów w berlińskiej cukierni Stehelego, Zob. H. Treitschke: *Deutsche Geschichte im 19. Jdt.* Leipzig 1927, t. IV, s. 207. K. A. Varnhagen v. Ense: *Tagebücher*. Hamburg 1862, t. IV, s. 314; St. K. Krysińska: *Prusy a powstanie listopadowe*. „Przełom” r. 1931, nr 4, s. 7; Feldman: *Spr. pol. w r. 1848*, s. 86 n.; J. Kuczyński: *Bettina v. Arnim...*, s. 17 n.

<sup>59</sup> Por. J. F. Schneller: *Jetzt! Taschenbuch der Zeitgeschichte für 1832*. Dresden 1831, t. III, ss. 83, 171.

regu publikacji, w których omawiano przeszłość Polski, przypominano, ostatnie wydarzenia, nierzadko zaś nawoływano do odbudowy Polski<sup>60</sup>.

Pod wpływem silnego prądu polonofilskiego znalazł się również, oscylujący wówczas między liberalizmem i konserwatyzmem, Raumer. Jako historyk pragnął dokładniej aniżeli współcześni publicyści oświetlić położenie Polski w dobie rozbiorów. W takich okolicznościach, jak wyraźnie stwierdził, „po nieudaniu się powstania 1830”<sup>61</sup>, opuściło prasę jego dzieło *Polens Untergang*.

Podczas gdy twórczość Raumera jako historyka Niemiec w historii dziejopisarstwa doczekała się dość starannego omówienia, to sprawę jego stosunku do problematyki polskiej tradycyjni historycy niemieccy z wielu względów pozostawili raczej w głębokim cieniu. Niniejsze studium ma więc między innymi również na celu spłacenie długu historiografii polskiej wobec wyjątkowego profesora uniwersytetu berlińskiego, który w dobie represji polistopadowych miał odwagę stanąć w obronie narodu polskiego.

Pierwsze wydanie *Upadku Polski* ukazało się w Lipsku w październiku 1831 r.<sup>62</sup>. Szczegół ten potwierdza fakt, że Goethe już 1 stycznia 1832 r. usprawiedliwił konfiskatę książki Raumera przez władze pruskie<sup>63</sup>. Konfiskata zapewne tak gruntownie zmiotła broszurę z rynku księgarskiego, że wielokrotny tłumacz i wydawca *Upadku Polski* Karol Forster, major Wojsk Polskich w r. 1831, później przez dłuższy czas agent polityczny i publicysta Hotelu Lambert, dopiero na drugim wydaniu lipskim z r. 1832 mógł oprzeć swe przekłady zrazu francuskie, potem polskie. Zresztą we wstępie do trzeciego wydania autor wyraźnie wspomina o użyciu źródeł archiwalnych francuskich i angielskich „do poprawienia trzeciego wydania pisma o *Upadku Polski*”<sup>64</sup>. Wobec zniszczeń spowodowanych wandalizmem ostatniej wojny można uznać pierwsze wydanie niemieckie, o ile gdziekolwiek się zachowało, za prawdziwy biały kruk. W takim zaś stanie rzeczy wypadnie poprzestać na porównaniu drugiego wydania niemieckiego z poprawionym i znacznie zmienionym trzecim i ostatnim wydaniem autorskim z r. 1853, ażeby na tej podstawie ocenić pracę autora.

<sup>60</sup> Np. C. v. Salza: *Polen und die öffentliche Meinung. Eine Denkschrift allen civilisirten Völkern Europas nach der Einnahme Warschaws gewidmet*. Altenburg 1832, ss. 49, 56 nn.

<sup>61</sup> Raumer: *Vermischte Schriften*. T. II, s. V.

<sup>62</sup> J. Müller: *op. cit.*, s. 56; w założonym przez Raumera pierwszym niemieckim czasopiśmie historycznym „Historisches Taschenbuch”, r. 1832, t. III, ss. 395—537.

<sup>63</sup> J. W. Goethe: *Gespräche*. Wyd. W. Biedermann. Leipzig 1890, t. VIII, s. 128.

<sup>64</sup> Raumer: *Vermischte Schriften*. T. II, s. VI.

Raumer deklarując się we wstępie jako zwolennik historii najnowszej, zapowiadał omówienie tematu „bez nienawiści i uprzedzenia”<sup>65</sup>. Z kolei przytacza tak charakterystyczne dla swej metody asekuracyjnej na dwa fronty („z jednej strony — z drugiej strony”) mniej lub więcej stronnicze wypowiedzi współczesnych pisarzy o Polsce i Polakach. Ich wolność, jego zdaniem, wyrodziła się w rozpasanie, chciwość i rządy małych tyranów nad ludem, państwo zaś nie odpowiadało pojęciom nowożytnym, skoro jedyną jego spójnią była miłość ojczyzny oraz rycerskie ukochanie niepodległości<sup>66</sup>. Sporo uwagi poświęcił wojnie siedmioletniej, stanowiącej *terminus a quo* mocarstwowości Prus. W czasie niej, według Raumera, Rosja niszczyła kraj, a Francja podsycała anarchię<sup>67</sup>. W dość ciekawej, jak na miarę czasu, charakterystyce Stanisława Augusta podkreślił zalety człowieka oraz błędy króla<sup>68</sup>. Nie pomijając wad szlachty polskiej, jako źródło zła szczególnie wyraźnie ujawnił politykę mocarstw rozbiorowych. Wyrzucał Prusom i Austrii, iż nie powstrzymały naporu caratu na Polskę: „W rękę tych dwu mocarstw leżała możność położenia granic uroszczeniom Rosji i spowodowania odrodzenia Polski”<sup>69</sup>. Dawniej inaczej na tę sprawę zapatrywał się młody i jeszcze wrażliwy liberał E. M. Arndt, tak przez pryzmat klęski jenańskiej oceniający bilans rządów Fryderyka II: „Właśnie stary Fryderyk, mądry i sprawiedliwy, który... krzyczał na przemoc, świeżo podzielił Polskę, która bez jego woli pozostałaby nie podzielona”<sup>70</sup>. Koncepcję mniejszego zła w stosunku do Fryderyka „Jedynego” Raumer uzasadniał zaborem Spiszu przez Austrię (1770), co miało zachęcić filozofa z Sans-Souci do przesunięcia „kordonu sanitarnego”, nałożenia olbrzymiej kontrybucji, gnębienia Polaków rekwizycjami, uprowadzenia 12 000 rodzin polskich oraz poboru setek dziewczyn polskich dla osadników niemieckich, ściąganych dla zgermanizowania terenów okupowanych, wreszcie do wysłania swego brata, księcia Henryka, nad Newę w sprawie

<sup>65</sup> Tenże: *Polens Untergang*, s. V, 7.

<sup>66</sup> *Tamże*: s. 16. Rozwinięciem tej tezy są rękopiśmienne komentarze J. N. Janowskiego do „Upadku Polski, dziełka Fr. Raumera na ojczysty język przełożonego”. Poznańskie 1852; Biblioteka Jagiellońska, rkps 3656, ss. 3—4, 117—124; por. I. e ś n o d o r s k i: *op. cit.*, s. 49.

<sup>67</sup> Raumer: *Polens Untergang*, s. 19.

<sup>68</sup> *Tamże*, s. 25 n.

<sup>69</sup> *Tamże*, s. 54.

<sup>70</sup> E. M. Arndt: *Geist der Zeit*. B. m., wyd. II, 1807, t. I, s. 317. Por. Friedrich der Grosse: *Mein Leben und meine Zeit*. Berlin 1937, s. 602, 604, 610, 613. A. Sorel: *Kwestia wschodnia w w. XVIII. Rozbiór Polski i traktat w Kajnardzi*. Warszawa 1905, t. I, ss. 113, 130—141, 145 n.; R. Koser: *Friedrich der Grosse*. Berlin 1925, ss. 410—412.

uzyskania przyzwolenia imperatorowej na zabór Prus Zachodnich<sup>71</sup>. W tym wypadku Raumer również nie był oryginalny, gdyż wśród niemieckich dziejopisów wyprzedził go już jego dawny szafhuski mentor, który zwięźlej lecz dobitniej wymienił większą liczbę przekroczenia prawa międzynarodowego przez niezrównanego Hohenzollerna. Obok kordonu sanitarnego, haraczu nałożonego na Wielkopolskę, jassyru na modłę tatarską zastosowanego wobec dwunastu tysięcy rodzin polskich porwanych do zakładanych osad pruskich w Marchii Brandenburskiej i na Pomorzu, Johannes Müller przypomniał takie wyczyny jak masowe fałszowanie polskiej monety, podwyższenie cła pruskiego, rabunek spichrzy polskich w chwili panującej w Europie klęski głodu, co spowodowało masową ucieczkę chłopów wielkopolskich aż w puszcze litewskie lub za granicę austriacką<sup>72</sup>. Dokładniej też wspominał o celu porwania dziewcząt: „Kto miał córki, ten musiał pewną ich liczbę dostarczyć dla pruskich kolonii”<sup>73</sup>. Wreszcie Müller rzetelnie pisał o doszczętnym ogołoceniu i zniszczeniu terenów Rzeczypospolitej, z których wskutek wytyczenia granic Prusacy musieli się wycofać<sup>74</sup>.

Nie był więc Raumer odosobniony w swych wywodach, przykład niektórych historyków niemieckich mógł go raczej zachęcić do wypowiedzi, będących co prawda w rażącej sprzeczności z oficjalną wykładnią pruskich polityków. W związku z pierwszym rozbiorem Polski Raumer dochodzi do nader stanowczych wniosków: „Fałszywe Oświecenie XVIII wieku oczyściło się ze wszystkich grzechów i nazwało tę bezczelną zarozumiałość wspaniałym rozumem władczym... (Tak) połączyli się trzej wyborni władcy... dla największej niesprawiedliwości i niegodziwości, jaką historia nowożytna zna dotychczas”<sup>75</sup>. Nie inaczej odczuwał to badeński historyk liberalny Karol Rotteck, który cztery lata wcześniej w rozbiorach Polski dostrzegł „najokropniejsze złamanie prawa narodów i świętego prawa ludzkiego, nieskończenie straszniejsze aniżeli zbrodnie Hunnów i Wandali”<sup>76</sup>.

<sup>71</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 56 n. Zob. G. B. Volz: *Prinz Heinrich v. Preussen und die preussische Politik vor der I. Teilung Polens*. „Forschungen zur brandenburg. und preussischen Geschichte”, r. 1905, t. XVIII, ss. 151—201. Tenże: *Friedrich d. Grosse und die I. Teilung Polens*. Tamże, r. 1910, t. XXIII, ss. 71—143.

<sup>72</sup> Por. S. Staszic: *Uwagi nad życiem J. Zamojskiego*. Wrocław 1951, s. 98; Friedrich d. Grosse: *op. cit.*, s. 612; K. Zimmermann: *Fryderyk Wielki i jego kolonizacja rolna na ziemiach polskich*. Poznań 1915, t. I, ss. 36 n., 390 n., 394 n., t. II, ss. 51—56.

<sup>73</sup> Johannes Müller: *Vier und zwanzig Bücher Allgemeiner Geschichte...* Tübingen 1810, t. III, s. 391 nn.; Zimmermann: *op. cit.*, t. I, ss. 36—38.

<sup>74</sup> Müller: *op. cit.*, t. III, s. 403; por. Zimmermann: *op. cit.*, t. II, s. 73.

<sup>75</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 62; por. W. Konopczyński: *Pierwszy rozbiór. Przyczyny upadku Polski*. Kraków 1918, ss. 229—231.

<sup>76</sup> C. Rotteck: *Allgemeine Geschichte*. Freiburg 1827, t. IX, s. 197; por. K. Obermann: *op. cit.*, s. 742; Serejski: *op. cit.*, s. 108.

Przy opisywaniu postępowania króla pruskiego w czasie pierwszego rozbioru widać u Raumera stopniowy wzrost z trudem hamowanego oburzenia. Podczas gdy Müller dość wstrzemięźliwie ironizował na temat „zasad, które ujawnił Fryderyk-Mędzrec z Sans-Souci i autor *Anti-Machiavella*”<sup>77</sup>, to Raumer wyraźnie zarzucał królowi przesunięcie granic poza terytorium ustalone traktatem<sup>78</sup>, nade wszystko zaś wykorzystanie konfederacji barskiej do napisania „komicznego albo raczej frywolnego i niegodnego poematu”<sup>79</sup>. Chodzi tu o powstały w latach 1771/2 głośny utwór satyryczny *La guerre des confédérés*, będący arcy-płaskim paszkwilem, który filozof poczdamski pragnął złożyć u podnóżka tronu „Semiramidy Północy”. W ostatniej jednak chwili odwiódł go do tego ambasador pruski w Petersburgu, hr. Solms, z obawy, że licha ta ramota przede wszystkim zbyt wcześnie odsłoni istotny stosunek króla pruskiego do Polski<sup>80</sup>.

Podczas gdy historyk szwajcarski wyliczywszy gwałty pruskie, zakończył dość lakoniczną uwagą: „Bóg chciał wówczas okazać moralność wielkich”<sup>81</sup>, to w ujęciu historyka berlińskiego konkluzja brzmiała o wiele silniej i dramatyczniej: „Europa była tak przeżyta, bez charakteru i samolubna, że los Polski nie wywołał żadnych odruchów, a nikt nie spodziewał się, że skoro cesarz i królowie w ten sposób podeptali zasady odwiecznego prawa, to ciało i duch mieszczańskiego społeczeństwa ulegnie do gruntu zepsuciu, a masy prawie nieuchronnie wybuchną w rewolucyjnej wściekłości przeciwko władzy, która stała się godną pogardy”<sup>82</sup>. Jak z powyższego wynika, Raumer z punktu widzenia etycznego osądzając wydarzenia dziejowe w rozbiórce Polski widział zbrodnię międzynarodową, i uważał go nawet za przyczynę wybuchu Rewolucji Francuskiej.

Z widocznym uznaniem wspomina pracę Polaków nad odbudową kraju po pierwszym rozbiórce. W konstytucji 3 Maja, regulującej sprawę religii i wzajemnego stosunku izb ustawodawczych lepiej aniżeli we współczesnych krajach zachodnioeuropejskich, Raumer dostrzega „widoczny postęp z niedostatecznego do lepszego” stanu<sup>83</sup>. Nade wszystko bez ogródek wytyka Fryderykowi Wilhelmowi II niedotrzymanie

<sup>77</sup> Joh. Müller: *op. cit.*, t. III, s. 396.

<sup>78</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 73 n.

<sup>79</sup> *Tamże*, s. 76.

<sup>80</sup> Zimmermann: *op. cit.*, t. I, s. 222 nn; W. Konopczyński: *Fryderyk W. a Polska*. Poznań 1947, ss. 179—183.

<sup>81</sup> Müller: *op. cit.*, t. III, s. 403.

<sup>82</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 76 n.; por. A. Sorel: *L'Europe et la Révolution française*. Paris 1888, t. II, ss. 218, 458 i *passim*; Konopczyński: *Pierwszy rozbiór...*, s. 229.

<sup>83</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 96.

zobowiązań sojuszniczych, gdy w r. 1792 zaistniał *casus foederis*<sup>84</sup>. W związku z drugim rozbiorem, upozorowanym przez zaborców zwalczaniem jakobinizmu nad Wisłą<sup>85</sup>, historyk berliński trzeźwo replikuje: „Dla pierwszego podziału Polski godna potępienia dyplomacja wynalazła pozorne przyczyny<sup>86</sup>. Do tych zużytych środków oszustwa nie można było znowu wracać i dlatego dowodzono, że walczy się teraz o prawdziwe zasady, jak wówczas o prawa historyczne”<sup>87</sup>. Z gryzącą ironią Raumer wytykał: „Francję zwalczano, gdyż tam władzę królewską ograniczono, Polskę gdyż tam ją zwiększono, a jakobini — owi wrogowie wszystkich królów — mieli spowodować to zwiększenie”. Stwierdzał ze szczerym patosem: „Zaiste, Polacy byli nieszczęśliwsi aniżeli te narody, które w otwartej, zwykłej wojnie zostały pokonane. Szukano ich przyjaźni, aby jej nadużyć, robiono sobie przyjemność z łamania układów z nimi zawartych, popychano ich do kroków, które potem potępiano, i przypisywano im zamiary, których nie żywili nigdy”<sup>88</sup>. Szczególnie niedwuznaczne były następujące stwierdzenia: „Prusy żądały, zapominając o wszelkich wyższych zasadach, odszkodowania w Polsce za swe wysiłki przeciwko Francji”<sup>89</sup>. Albo: „Bez żadnej winy, nie drażniąc ani obrażając sąsiadów, Polska upadła w chwili najlepszego odrodzenia jako ofiara wiarołomstwa Prus...”<sup>90</sup>. Dosadne te określenia są mimo wszystko bardziej oględne aniżeli w chwili załamania się monarchii Hohenzollernów rzucone uwagi cenionego po dzień dzień patrioty i myśliciela niemieckiego Arndta, który w związku ze zniszczeniem i rozbiorem Polski przez Prusy tak się wypowiedział w r. 1806: „Co może uzyskano w wielkim złodziejskim zamysle (*Dieb-*

<sup>84</sup> Tamże, ss. 102—111.

<sup>85</sup> K. Bartoszewicz: *Dzieje insurekcji kościuszkowskiej*. Wiedeń 1909, s. 109; J. Wąsicki: *Ziemie polskie pod zaborem pruskim*. Wrocław 1957, s. 12, 36, 41, 316 i *passim*; tenże: *Powstanie kościuszkowskie w Wielkopolsce*. Poznań 1957, s. 19; M. Lehmann: *Preussen und die katholische Kirche seit 1640*. Leipzig 1894, cz. VII, s. 9; R. H. Lord: *The Second Partition of Poland*. Cambridge 1915, s. 389 n.; B. Leśnodorski: *Polscy jakobini*. Warszawa 1960, s. 436.

<sup>86</sup> Pruskie roszczenia, anulowane późniejszymi układami wymienił Joh. Müller: *op. cit.*, t. III, s. 397 n. Pretensje uważał za pretekst sam Fryderyk II, G. Ritter: *Friedrich der Grosse, ein historischer Profil*. Leipzig 1936, s. 238; Lord: *op. cit.*, s. 53.

<sup>87</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 116.

<sup>88</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 116. O podtrzymywaniu anarchii przez zaborców na podstawie wypowiedzi Fryderyka II, G. Waitz: *Preussen und die erste polnische Teilung*. „*Histor. Zeitschrift*”, München 1860, t. III, s. 11.

<sup>89</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 122. Pruska inicjatywa II rozbioru, Lord: *op. cit.*, s. 310.

<sup>90</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 129.



sinn), tego nie zachowa nadal utrzymujący się duch złodziejstwa”<sup>91</sup>. Natomiast nie wiele od powyższych sformułowań odbiega, zapewne celowo przytoczony przez Raumera, wyimek z aktu powstania krakowskiego z 24 marca 1794: „Nie ma żadnego rodzaju obłudy, wiarołomstwa i zdrady, których nie dopuściłyby się Prusy..., aby zaspokoić swą żądę zemsty i rabunku, zawładnąwszy wolnością, bezpieczeństwem i własnością wszystkich obywateli”<sup>92</sup>. Przy opisie przyczyn powstania w Wielkopolsce, wysuwając na plan pierwszy szykany i ostre prześladowania mieszkańców przez władze pruskie Raumer dodaje od siebie: Ludność polska „musiała nienawidzić Prusy i króla, którego wiarołomstwu przypisywano wszystkie nieszczęścia”<sup>93</sup>. Miejsce to omal nie spowodowało postawienia autora przed kratki sądowe za zbrodnię obrazy majestatu<sup>94</sup>.

Krótką charakterystyka Kościuszki, napisana w tonie apologetycznym, włączająca Najwyższego Naczelnika do grona bojowników i męczenników wolności oraz założycieli państw na równi z mitycznym Winkelriedem, księciem Orańskim, Egmontem, Zrinyim i Washingtonem<sup>95</sup>, wywołała u biografą Raumera ironiczną uwagę o popadnięciu pisarza w niebezpieczne sąsiedztwo ówczesnych prądów sentymentalnych<sup>96</sup>.

Główna teza *Upadku Polski* polega na wyraźnym stwierdzeniu zbrodni międzynarodowej, dokonanej przez mocarstwa rozbiorowe na Rzeczypospolitej, zmierzającej po r. 1772 do wewnętrznej przebudowy. Odsłonięcie secretissimów pruskiej racji stanu wywołało wielkie oburzenie wśród pruskich konserwatystów. Twierdzono, że książka Raumera „zarozumiale podeptała wszelkie zasady prawa i moralności”!<sup>97</sup> Faktem przecie pozostaje niezbitym, że nikt spośród niemieckich naukowców w sposób równie obszerny autorytatywny jak i współczujący nie wypowiedział się o rozbiorach Polski. Raumer przyznaje sam,

<sup>91</sup> Arndt: *op. cit.*, t. I, s. 327.

<sup>92</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 133; por. T. Kościuszko, *jego odezwy i raporta*. Wstęp L. Nabelaka. Kraków 1918, s. 29 n.

<sup>93</sup> „*Südproussen, plötzlich aller politischen Bedeutsamkeit beraubt, von Freunden beherrscht, der Willkür meist schlechtgewählter, gewiss verachteter Beamten hingegben, mit fremden Sitten, Gewohnheiten, Rechten, Steuern und Tausend peinlichen Kleinigkeiten bedrängt und gängstet, von seiner Muttersprache hinweggetrieben, zum Kriegsdienst für ein fremdes Interesse gezwungen, musste die Preussen und den König hassen, aus dessen Wortbrüchigkeit man alles Unglück ableitete*”. Raumer: *op. cit.*, s. 139.

<sup>94</sup> Raumer: *Vermischte Schriften*, t. II, s. V n.

<sup>95</sup> Tenze: *Polens Untergang*, s. 144.

<sup>96</sup> Herzfeld: *op. cit.*, s. 351.

<sup>97</sup> Raumer: *Litterarischer Nachlass*. T. II, s. 139.

że pisał to dzieło ze „łzami współczucia”<sup>98</sup>. Należy więc bezwzględnie zapisać na dobro autora, iż zdobył się na sąd tak weredyczny w chwili, gdy nawet weimarski luminarz Goethe usprawiedliwiał bez reszty konfiskatę pracy Raumera, twierdząc sofistycznie, że inna moralność obowiązuje przeciętnego filistra, inna zaś dostojnych władców, skoro interes państwa idzie przede wszystkim<sup>99</sup>.

Współczujące Polsce i Polakom stanowisko wpłynęło na bardziej zdecydowaną postawę autora wobec omawianego zagadnienia, co pod pewnym względem oddziało korzystnie nawet na zewnętrzną stronę wykładu. W *Upadku Polski* styl jest stosunkowo bardziej zwarty, rzadziej występuje zwyczajna predylekcja Raumera do wyręczania się źródłowymi cytatami przed koniecznością wypowiedzania własnego zdania. Poza tym jego opowiadanie cechuje, jak zwykle zresztą, tak charakterystyczny dla historyków Oświecenia, którzy mimo wszystko wywierali nań nadal widoczny wpływ, styl patetyczny wraz z tendencją do pragmatyzmu. Miejscami forma wykładu zbliża się do typu swobodnej pogadanki, co niewątpliwie odpowiadało zamiłowaniu szerokich rzesz czytelnicznych do lektury łatwej i zajmującej. Tym się tłumaczy, że ostatecznie dość płytkie ujęcie tematu, dramatycznego i aktualnego przecie z natury rzeczy, budziło tak żywe i silne echo wśród najczęściej mało krytycznych (zwłaszcza jeżeli chodzi o niesprawdzone dane cyfrowe) odbiorców, których rozwój myślowy nie nadążał jeszcze za słabo podówczas zarysowującymi się zmianami w podbudowie ekonomicznej Rzeszy Niemieckiej.

Niewątpliwie Raumer główny wysiłek koncentrujący na dziejach Niemiec, z zamiłowaniem zaś publikujący swe wrażenia z podróży, nie przypuszczał, że dzięki przygodnie napisanemu dziełku o Polsce jego nazwisko, zatarte w Panteonie historiografii niemieckiej przez bardziej błyszczące gwiazdy, przeżyje na nieboskłonie postępowej opinii europejskiej, jako nazwisko obrońcy słusznej sprawy polskiej, jego efemeryczną sławę najlepszego dziejopisa niemieckiego, że wreszcie mimo jego długowieczności przeżyje go również, zapewniając mu pośmiertną pamięć, uznanie i wdzięczność prześladowanego narodu polskiego. Na język francuski przetłumaczył dzieło emigracyjny publicysta polski, Karol Forster, dzięki któremu ukazało się aż pięć wydań francuskich w Paryżu 1835, 1836, 1837, i w Poznaniu 1877, 1878, oraz dwa polskie

<sup>98</sup> Tamże, s. 140.

<sup>99</sup> „Sollte Preussen mit leeren Händen dabei ausgehen, während Russland und Oesterreich zugriffen? Für uns, arme Philister, ist die engengesetzte Handlung Pflicht, nicht für die Mächtigsten der Erde”. J. W. Goethe: *Gespräche...*, t. VIII, s. 128.

w Berlinie 1870, 1871, które są zresztą dość swobodnym przekładem wydania lipskiego z 1832 r.<sup>100</sup>.

Rozgłos książki, zakazanej przez pruską cenzurę<sup>101</sup>, zrazu przeszedł oczekiwania i wywołał zdziwienie i pewne zakłopotanie „królewskiego rewolucjonisty”, jak go określił poeta Henryk Heine. Toteż zgodził się na wysunięte z inicjatywy króla opracowanie w formie pewnej ekspiacji referatu o stanowisku Prus wobec powstania listopadowego oraz o stosunku do przebywających na terenie Prus wojskowych polskich, którzy przekroczyli granicę w r. 1831<sup>102</sup>.

#### IV O STANOWISKU PRUS WOBEC POWSTANIA LISTOPADOWEGO I EMIGRACJI POLSKIEJ

Kiedy wiosną r. 1832 w paryskim „Temps” ukazał się artykuł potępiający masakrę fiszewską bezbronnym Polaków, król pruski postanowił, aby majorowi Henrykowi Brandtowi powierzyć opracowanie repliki na podstawie aktów sądowych. W pierwszej dekadzie kwietnia t. r. Brandt napisał artykuł, który zamieściła redakcja „Temps” za opłatą 452 franków<sup>103</sup>. Gdy w związku z deportacją warszawskich czwartaków statkiem z Gdańska do Anglii, na Zachodzie odnowiło się oburzenie na Prusaków, wtedy Fryderyk Wilhelm III wyraził życzenie, aby krótkie omówienie stanowiska Prus wobec sprawy polskiej, oparte na dokumentach urzędowych, ukazało się w postaci związanej broszury. Przewidziany na jej autora mjr Brandt nie otrzymał jednak od dyrektora w ministerium spraw zagranicznych Eichhorna niezbędnych materiałów. Wreszcie wyszło na jaw, że ministerstwo zleciło opracowanie sprawy „znanemu historykowi Fryderykowi von Raumerowi ...i jemu za jego książeczkę dobre honorarium zapłaciło”<sup>104</sup>. Widocznie władze cywilne uznały, że lepiej od sztabowego oficera rzecz ujmie profesor historii stołecznego uniwersytetu.

<sup>100</sup> Przedmowa, K. Forster: *Le démembrement de la Pologne*. Paris 1878, s. VI; inaczej K. Estreicher: *Bibliografia Polska*. Kraków 1878, t. IV, s. 26 n., t. VIII, s. 79, t. X, ss. 136, 165. Tłumaczenia na jęz. szwedzki, Jonköping 1836, węgierski — Kesmeket 1859, L. Finkel: *Bibliografia historii Polski*. Warszawa 1955, t. II, nr 27437, 3451.

<sup>101</sup> L. Börne: *Listy o Polsce 1830/31. Zebrał... Z. Leitgeber*. Złoczów b. r., s. 25.

<sup>102</sup> Raumer: *Vermischte Schriften*. T. II, s. VI—VII.

<sup>103</sup> H. Brandt: *Aus dem Leben des Generals...* Berlin 1870, t. II, s. 185 n. W przekładzie polskim początkowa część wspomnień Brandta: *Pamiętniki oficera polskiego 1808—1812*, z przedmową Sz. Askenazego. Warszawa 1904, 3 tomy; charakterystyka Brandta: Askenazy: *Nowe uczasy*. Warszawa 1910, ss. 190—205 oraz S. Kieniewicz: *Brandt „Polski Słownik Biograficzny”*, Kraków 1936, t. II, s. 388.

<sup>104</sup> Brandt: *op. cit.*, t. II, s. 187 n.

Opierając się na materiale dokumentarnym, głównie na „czterech silnych fascykułach ...aktów z Królewskiego Gabinetu o polskich wychoźcach” oraz na uzupełniającej korespondencji „z różnych ministerstw”<sup>105</sup>, Raumer w pierwszej części swego operatu zajął się refutacją zarzutów przeciwko „pruskiej neutralności” w latach 1830/31, wysuniętych w notach polskiego ministerstwa spraw zagranicznych<sup>106</sup>. Przeważnie posługiwał się sofistycznymi wybiegami, które już wtedy mogły uchodzić za zbyt wyraźne omijanie prawdy. Tak np. zarzut zniszczenia dróg i mostów, wiodących z Prus do Polski, zaprzeczając politycznym pobudkom zarządzenia, Raumer tłumaczył, za wzorem Fryderyka II, zwykłą chęcią odgrodzenia się od cholery i utrudnienia przemytu<sup>107</sup>. Na zarzut zaś przepuszczania uzbrojonych kurierów Dybicza przez terytorium pruskie, replikował zbyt subtelnie, iż kozacy „pruskie terytorium tylko dotknęli, jednak nie przekroczyli”<sup>108</sup>. Nieco dalej sam sobie przeczył, przytaczając zarządzenie rządu pruskiego z 11 lutego 1831 dla władz wojskowych ustalające, że „pokojowe przejście rosyjskich wojsk, które na tutejszym terenie poszukują ochrony, nie należy uważać za naruszenie granicy, a więc także zezwolić z bronią, natomiast powstańcom (z bronią) nie pozwalać”<sup>109</sup>. Było to więc mimo-wolne obnażenie polityki rządu pruskiego. Podobnie mimo woli autora, a wbrew intencjom jego mocodawców na korzyść strony polskiej świadczyła wzmianka o gotowości polskiej ludności Poznańskiego, a „nawet

<sup>105</sup> Raumer: *Preussens Verhältnisse zu Polen in den Jahren 1830 bis 1832 aus amtlichen Quellen dargestellt. Vermischte Schriften*. T. II, s. 564.

<sup>106</sup> Nota polska do rządu pruskiego, 16 VII 1831, *Actenstücke und Belege über den Bruch der Neutralität Preussens gegen Polen*. Fürth 1832, s. 10 n.; okólnik o złamaniu pruskiej neutralności, tamże, s. 92 nn.; manifest rządu pol. przeciw Prusom, 14 VII 1831, tamże, s. 98 nn. Note officielle... au cabinet de Berlin, 16 VII 1831, *La Pologne et la Prusse en 1831*. Paris 1831, s. 3; circulaire..., 27 VI 31, tamże, s. 49; manifeste... 14 VI 31, tamże, s. 53. Pogląd prus. min. spr. zagr. hr. Bernstorffa na neutralność, Barzykowski: *Historia powstania listopadowego*. Poznań 1883, t. III, s. 221, podobnie następny min. spr. zagr. Ancillon, S. Krysińska: *op. cit.*, s. 6; J. Dutkiewicz: *Francja a Polska w 1831 roku*. Łódź 1950, s. 96 n. O tym w zapoczątkowanych badaniach nad dyplomacją powstańczą, opartych na materiałach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, Sz. Askenazy: *Zabiegi dyplomatyczne polskie 1830—31*. „Biblioteka Warszawska”, r. 1902, t. III, z. 3, s. 452; uzupełnienia w Bibl. Czart. rkpsy 3936, k. 7; 3938, kk. 39, 41, 47, 65; 3945, kk. 135—37, 145—47; 5307, k. 157, § 17. Ostatnie cenne oświetlenie kwestii, V. J. Pičeta: *Rossija i Prussija v period polskogo vosstanija 1830—31 godov*. „Učenyje Zapiski Instituta Sławjanowedenija”. Moskwa 1951, t. III, s. 175.

<sup>107</sup> Raumer: *Preussens Verhältnisse... Vermischte Schriften*, t. II, s. 506; por. W. Tokarz: *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*. Warszawa 1930, s. 85 n.

<sup>108</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 506.

<sup>109</sup> Tamże, s. 510.

w części Śląska" wzięcia udziału w „odbudowie Polski”, do czego miały zachęcać ogłoszenia na murach miast „w prusko-polskich prowincjach”<sup>110</sup>.

Jeżeli chodzi o zażalenia polskie na przekroczenie granicy przez pruskich żołnierzy, to Raumer zadowolił się dość skomplikowanym wyjaśnieniem: „Nie można było niczego w tej sprawie stwierdzić, (ale jeżeli to się przydarzyło, to chyba) bez wiedzy ...przełożonych i z pomyłki”<sup>111</sup>. Kategorycznie odrzucał zarzut przetrzymania kuriera dyplomatycznego<sup>112</sup>. Widocznie polemizowanie z trudnymi do odparcia zarzutami w Berlinie uznano za niecelowe, skoro oficjalny apologeta zasadniczo procarskiej polityki Prus kapitan Dankbahr, którego służbisty elaborat został z miejsca wydany drukiem, w tak wzorowy sposób sumarycznie uciął dyskusję: „Zwykłe kłamstwa i oszczerstwa ..zebrane w piśmie *Preussen im Jahre 1831, Fürth 1832* ...nie zasługują na żadne odparcie”<sup>113</sup>.

Drugą część referatu Raumera stanowią cytowane przeważnie w całości lub w wyciągach zarządzenia władz pruskich, korespondencja oraz statystyki, dotyczące pobytu w Prusach korpusów polskich, które przeszły granicę. W związku z przytoczoną przez autora tabelą przyznanego Polakom 17 lipca 1831 r. żołdu dziennego: generałom 2 talary, wyższym oficerom po 1 tal. 5 gr sr., niższym oficerom po 25 gr sr., podoficerom i żołnierzom na kwaterze 3 gr sr. 6 fenigów, w marszu zaś 5 gr sr. 9 fen.<sup>114</sup>, można zauważyć, że zgadza się ona w zasadzie z danymi Dankbahra<sup>115</sup>. Polski uczestnik wydarzeń podaje ją w prze-

<sup>110</sup> *Tamże*, s. 505.

<sup>111</sup> *Tamże*, s. 507.

<sup>112</sup> *Tamże*, s. 507. W sierpniu 1831 uwięziony Brykczyński „*Brychzinski, muni d'un passeport visé à Paris et porteur de lettres pour notre consul à Varsovie*”. E. Guichen: *La Révolution de Juillet 1830 et l'Europe*. Paris 1917, s. 432; opinia Lafayette'a o roli Prus, *tamże*, s. 108 por. M. Sokolnicki: *Les origines de l'émigration polonaise en France 1831—32*. Paris 1910, s. 25, nota.

<sup>113</sup> Polemika pruska, W. Dankbahr: *Uebertritt der polnischen Corps von Gielgud, Chlapowski und Rybinski auf das kgl. preuss. Gebiet, ihr Aufenthalt daselbst und die angeordnete Entfernung derselben. Unter Benutzung amtlicher Quellen...* Königsberg in Pr. 1832, s. 13, ma na myśli nie wymienioną broszurę J. Czyńskiego: *Preussen im Jahre 1831 oder Verfahren der preussischen Militärbehörden gegen die heimatlosen Polen*. Fürth 1832.

<sup>114</sup> Raumer: *op. cit.*, t. II, s. 513; por. S. Przewalski: *Gen. M. Rybiński*. Wrocław 1949, s. 185.

<sup>115</sup> Dankbahr: *op. cit.*, s. 46; spory pruskie z rządem carskim o koszty utrzymania Polaków, C. E. W. v. Canitz und Dallwitz: *Denkschriften*. Berlin 1888, t. I, s. 270. Odmowa ekstradycji Polaków. [M. Szczerbatow]: *Kampania polska ks. Paskiewicza w 1831 r.* Warszawa 1899, s. 54 n.; T. Schiemann: *Geschichte Russlands unter Kaiser Nikolaus I.* Berlin 1913, t. III, s. 162.

liczeniu na walutę polską: oficer wyższy 5 złp, niższy 3 złp, żołnierz 18 gr. Dobrodziejstwo to jednak miało widocznie charakter teoretyczny, skoro — jak wynika ze świadectwa pamiętnikarza — „dotąd nie odebraliśmy i grosza. Dawano ...tylko ...porcje żywności”<sup>116</sup>.

W dochowanych obliczeniach stanu liczebnego wojskowych polskich, którzy przeszli granicę pruską, znać pewne rozbieżności. Podczas gdy według danych polskiego sztabu głównego 8 października 1831 r. pod Brodnicą z korpusu gen. Rybińskiego przeszło 20 219 ludzi, to Brandt doliczył się tylko 19 871, Dankbahr 20 282, a Raumer podaje najwyższą cyfrę 20 891, co wraz z rozbitkami korpusów Chłapowskiego, Rohlanda i Szymanowskiego, szacowanymi przez Gaszyńskiego na 6 365, Dankbaha na 6 819 ludzi, przez Raumera na 6 748 dało w sumie ostatniemu z nich 27 639 wojskowych<sup>117</sup>. Największe różnice, zachodzące między obliczeniami Brandta i Raumera, nie przekraczają zbytnio tysiąca głów.

Z kolei na podkreślenie zasługuje zasadniczo zgodne stwierdzenie zarówno Raumera, jak i Dankbaha co do poprawnego zachowania się powstańców. Raumer powołuje się na korespondencję generałów Zeppelina i Kraffta z października 1831 r., która stwierdza, iż „o sprawowaniu się Polaków w tym czasie ...znajdują się tylko najpochlebniejsze świadectwa”<sup>118</sup>. To samo podaje Dankbahr z wyjaśnieniem, iż żołnierze polscy byli nie przyzwyczajeni do pałki, ale karni i posłuszni, nie nastroili żadnych trudności władzom pruskim<sup>119</sup>. Wysłany zaś z Berlina delegat sztabu generalnego, mający ułatwić przemarsz Polaków przez Prusy, major Brandt, niegdyś oficer legii nadwiślańskiej, szczególnie chwalił postawę, karność, a nawet aparycję żołnierza polskiego, co jak wiadomo po rozbrojeniu nawet w najlepszych armiach pozostawia wiele do życzenia<sup>120</sup>.

Głównym powodem zatrzymania Polaków na granicy — według oficjalnej wersji — miały być przepisy dotyczące kordonu sanitarnego przeciw cholerze. Nie rozwodząc się dłużej nad stanem zdrowotnym Polaków, Raumer krótko wspomina o przeniesieniu ich na kwatery „po upływie czasu kontumacji”<sup>121</sup>. W tym względzie na większą stosun-

<sup>116</sup> (K. Gaszyński): *Notatki oficera polskiego o obchodzeniu się rządu pruskiego z korpusem wojska polskiego... jen. Gietguda, w czasie 53 dni trwającej kwarantanny*. Paryż 1833, s. 14. Por. Fryderyk Wilhelm III do gen. Kraffta, 5 IX 1831, *Z pamiętników D. Chłapowskiego*. Warszawa 1903, t. II, s. 118.

<sup>117</sup> Tokarz: *op. cit.*, s. 617; Sokolnicki: *op. cit.*, s. 146 n. Dankbahr: *op. cit.*, s. 17 n.; Gaszyński: *op. cit.*, s. 31 n.; Raumer: *op. cit.*, t. II, s. 519.

<sup>118</sup> *Tamże*, s. 520.

<sup>119</sup> Dankbahr: *op. cit.*, ss. 42—45.

<sup>120</sup> Raumer: *op. cit.*, t. II, s. 557.

<sup>121</sup> *Tamże*, s. 522.

kowo komunikatywność zdobył się Dankbahr, który w związku z występującymi w sierpniu 1831 r. odosobnionymi wypadkami cholery wśród żołnierzy pruskich, przypuszcza, że Polacy już przeszli epidemię, skoro rzadziej na nią zapadali<sup>122</sup>. Przy bliższym rozpatrzeniu sprawy okazuje się, że nie obawiano się zarażenia cholera utrzymując stałe kontakty z jej głównym rozsadnikiem, carską armią; również nie broniono kupcom z Tylży lukratywnego handlu z oficerami polskimi, dopuszczając przekupniów do obozu internowanych, później przeniesiono Polaków na kwatery o bardziej higienicznych warunkach aniżeli początkowe pod gołym niebem. Kiedy po przekroczeniu granicy przez korpus Rybińskiego dla strzeżenia go rozmieszczono do 30 000 wojska pruskiego pod Brodnicą, epidemia nie wybuchła<sup>123</sup>. Odpadał więc główny pretekst trzymania Polaków w odosobnieniu, w warunkach sprzyjających szerzeniu się chorób zakaźnych.

Na podkreślenie zasługuje życzliwa postawa mieszkańców Prus wobec wychodźców, którzy wyrażali im swą wdzięczność<sup>124</sup>. Narzekali jednak na „krzywdy ...wyrządzone przez rząd i nieprzyjemności doświadczane ze strony generałów i urzędników pruskich”<sup>125</sup>. Jest rzeczą znamioną dla metody asekuracyjnej Raumera, że nie odważył się wzmiankować o dobrych stosunkach Polaków z poddanymi pruskimi. Zastaniając się przed koniecznością zajęcia wyraźnego stanowiska metodą cytowania *in extenso* korespondencji przysłużył się prawdzie, przytaczając w brzmieniu oryginału, tj. w języku francuskim, list gen. Józefa Bema z 13 grudnia 1831 r. do gen. Rommla w Elblągu w sprawie przymuszania żołnierzy polskich przy pomocy różnorakich szykan, szpiegostwa oraz brutalnego stosowania kija, do powrotu za kordon carski<sup>126</sup>.

<sup>122</sup> Dankbahr: *op. cit.*, s. 9.

<sup>123</sup> Czyński: *op. cit.*, ss. 10—13; Dankbahr: *op. cit.*, s. 15; gen. Skrzynecki do Fryd. Wilhelma III, 19 VI 1831 r, podkreśla, że kwarantanna choleryczna w Prusach trwa 21 dni, podczas gdy objawy epidemii występują najdalej w 3 dni, Bibl. Czart. rkps 3945, k. 137. *Acten und Belege...*, s. 55. *La Pologne et la Prusse en 1831*, s. 28. R. Łazęga: *Brodnica między r. 1819 a 1863*. „Roczniki Tow. Nauk. w Toruniu”, r. 1898, t. V, ss. 78—82.

<sup>124</sup> Gaszyński: *op. cit.*, s. 23; Dankbahr: *op. cit.*, s. 48; *Opis wydania z Prus ...żołnierzy polskich*. „Pamiętnik Emigracji”, Paryż 1832, cz. I, nr 9, Władysław I, s. 2. Czyński: *op. cit.*, s. 29.

<sup>125</sup> Gaszyński: *op. cit.*, s. 23.

<sup>126</sup> Raumer: *op. cit.*, t. II, ss. 530—32. Tenże list Bema błędnie datowany 13 X 1831, choć „X” = décembre, co wynika zresztą z kontekstu: „na wyjeźdźnym napisał Bem”, uprzednio przekazawszy swe agendy „w połowie grudnia majorowi Narzymowskiemu z powodu wyjazdu”. E. Kozłowski: *Gen. Bem*. Warszawa 1958, s. 133 n. Por. W. Pol: *Pamiętniki*. Wyd. K. Lewicki. Kraków 1960 s. 170 n. L. Gadon: *Emigracja polska*, Kraków 1901, t. I, ss. 12 n. 26 n., 32 n.

Podczas gdy Dankbahr przechodzi do porządku nad masakrą fiszewską z odwołaniem się do anonimowej broszury Brandta: *Die Polen in und bei Elbing*<sup>127</sup>, wyjaśniając incydent niewiarą Polaków w użycie przeciwko nim ostatecznych środków przymusu<sup>128</sup>, to pod tym względem więcej wnosi obiektywistyczny Raumer<sup>129</sup>. Przytacza korespondencję ostatniego generalissimusa Rybińskiego z Fryderykiem Wilhelmem III, sprawozdanie landrata Hüllmanna, wreszcie wyciąg z wyroku wyższego sądu krajowego w Malborku. Wspomniane dokumenty pozwalają na odtworzenie tragedii żołnierza polskiego, który doprowadzony do ostateczności kilkumiesięcznymi sporami z władzami pruskimi o zniesienie politycznej kwarantanny, 27 lutego 1832 r. gołymi rękami wydzierał broń Prusakom, zagrządzającym drogę do Malborka, gdzie powstańcy pragnęli uzyskać zezwolenie na przemarsz do Francji. W wyniku salw na miejscu padło 8 ofiar, z dwunastu ranionych dwaj niebawem zmarli, poza tym sześciu ciężko raniono, czterech lżej<sup>130</sup>.

Również przed senatem karnym malborskiego sądu krajowego rozegrał się epilog wcześniejszego zajścia w Nytychu 29 grudnia 1831 r., gdzie grupa dwu tysięcy wojskowych, głównie słynnych „Czwartaków”, obiała carskich werbowników na oczach stojącego pod bronią oddziału pruskiej piechoty, złożonego ze 120 ludzi. Dopiero pod wieczór wobec nadciągania silniejszych oddziałów pruskiej kawalerii polscy wychodźcy powrócili do swych kwater<sup>131</sup>. Ujawniając te wydarzenia, aczkolwiek już bez zaznaczenia swego współczucia, które mogła budzić świeższej daty niż rozbiory martyrologia wychodźstwa polskiego, Raumer stał się jednym z pierwszych historyków tułaczkiej epopei żołnierza powstańczego w Prusach, piszącym na podstawie przez wiek niedostępnego dla obcokrajowców materiału źródłowego<sup>132</sup>.

Wreszcie ostatni dział opracowania Raumera przynosi konkretne dane dotyczące selekcji Polaków na korzystających z carskiej amnestii oraz z niej wyłączonych. Według Raumera do połowy lutego 1832 r. przez Erfurt przepuszczono 1142 oficerów, 142 podchorążych, 138 służących, z pozostałej zaś w Prusach reszty 5 786 wojskowych jeszcze 3 872

<sup>127</sup> Halle 1832; autorstwo Brandta, tenże: *Aus dem Leben...*, t. II, s. 183; Sz. Askenazy: *Nowe wczasy*, s. 203; Dankbahr: *op. cit.*, s. 31 n. Por. odezwa Komitetu Lelewela, Paryż, 17 II 1832, *Acten und Belege...*, s. 108; Brandt: *op. cit.*, t. II, s. 171; specyficzne wnioski, A. Stern: *Geschichte Europas von 1830—1848*. Berlin 1921, t. I, s. 187.

<sup>128</sup> Dankbahr: *op. cit.*, s. 45; por. Gaszyński: *op. cit.*, s. 23 n.

<sup>129</sup> Raumer: *op. cit.*, t. II, s. 549 nn.

<sup>130</sup> Brandt: *op. cit.*, t. II, s. 173 n.; Przewalski: *op. cit.*, s. 193 n.

<sup>131</sup> Raumer: *op. cit.*, t. II, ss. 554—556; Przewalski: *op. cit.*, s. 193.

<sup>132</sup> Zob. J. Dutkiewicz: *op. cit.*, s. 9.



miało podążyć na Zachód<sup>133</sup>. Ze stosunkowo dokładniejszego wyszczególnienia poszczególnych grup przez Dankbaha wynika, że do połowy grudnia 1831 r. o łaskę carską prosiło 1 555 oficerów i urzędników, odrzuciło ją żądając paszportów za granicę 987 oficerów<sup>134</sup>. Całkowita zgodność zachodzi natomiast w specyfikacji ofiarowanych Polakom części odzieżowych. Zarówno Dankbahr, jak i Raumer wyszczególniają jako wydane do połowy lipca 1832: 1 199 płaszczy, 9 286 par spodni, 445 czapek, 11 295 koszul i 17 000 par butów<sup>135</sup>.

Według późniejszego wyjaśnienia Raumera jego przedstawienie stosunków polsko-pruskich w latach 1830—32 miało na podstawie pełnego materiału dowodowego dać nieokraszony i nieskrócony obraz prawdy, przy posługiwaniu się możliwie oryginalnym brzmieniem tekstów źródłowych. Zastrzegął się, że nie miał zamiaru omawiać wszystkich publikacji, tyjących tematu, ani wydawania sądów o wypadkach; miał być tylko „referentem — sprawozdawcą, ażeby można było na podstawie przedłożonego materiału dostrzec, co rząd pruski i jego urzędnicy myśleli, wiedzieli, do czego zmierzali i co dokonali w tej sprawie”<sup>136</sup>. Jak z powyższego wynika Raumer w danym wypadku miał za zadanie jak gdyby opracowanie referatu materiałowego. Tak pojęte sprawozdanie przynosi w sumie dość wierny, choć często zbyt stonowany, obraz niedoli żołnierza polskiego siłą zmuszanego do przyjęcia carskiego szynela. W zakończeniu swego elaboratu Raumer jako protestancki zelota wzywa państwa do wyrównania przeciwieństw, w imię sprawiedliwości i umiarkowania, dla osiągnięcia „wyższych celów” oraz wzajemnego zbliżenia<sup>137</sup>.

Niezdecydowane przedstawienie sprawy, mimo wszystko w wielu miejscach odsłaniające kulisy działalności najwyższych władz pruskich, nie znalazło oczywiście uznania z ich strony<sup>138</sup>. Toteż dopiero w r. 1853 mógł Raumer ogłosić ten zresztą dość instruktywny artykuł, oświetla-

<sup>133</sup> Raumer: *op. cit.*, t. II, s. 558. Grupa „służących” obejmowała głównie studentów uniwersytetu wileńskiego i warszawskiego; Lipski Komitet Pomocy Wychodźcom Polskim do komisarza rządowego Langenna, Lipsk, 24 L. 1832, Sächsisches Landeshauptarchiv w Dreźnie, Kreishauptmannschaft Leipzig, rkps, 2428c, k. 111 v.

<sup>134</sup> Dankbahr: *op. cit.*, s. 27; por. Brandt: *op. cit.*, t. II, s. 176.

<sup>135</sup> Dankbahr: *op. cit.*, s. 47; Raumer: *op. cit.*, t. II, s. 566; por. Przewalski: *op. cit.*, s. 185.

<sup>136</sup> Raumer: *op. cit.*, t. II, s. VII.

<sup>137</sup> *Tamże*, s. 563.

<sup>138</sup> „Der König... sowie alle, die es gelesen, meinten, dass es mehr zum Vorteil der Polen als der Preussen geschrieben sei”. Brandt: *op. cit.*, t. II, s. 186.

jący stosunki polsko-pruskie w r. 1831, a nade wszystko gorzką dolę Polaków przebywających w monarchii Hohenzollernów, choć w sumie nieco jednostronnie, to jednak w oparciu o nowe dokumenty i to z pierwszej ręki<sup>139</sup>.

#### V ZWROT KU UWSTECZNIENIU POGLĄDÓW (1836—1853)

Do sprawy polskiej powrócił Raumer natknąwszy się jako jeden z pierwszych historyków na korespondencję dyplomatyczną w świeżo otwartych archiwach w Londynie i Paryżu<sup>140</sup>. Na tej podstawie oparte jego *Przyczynki do historii nowożytnej* (wyd. 1836—1839) stanowią raczej zbiór wypisów źródłowych, które uzupełniają lub potwierdzają jego poprzednie sądy. W zakresie problematyki polskiej, odsyłając do swego *Upadku Polski*, zapowiadał ogłoszenie wzmianek o Polsce w korespondencji dyplomatycznej doby rozbiorowej<sup>141</sup>. Wśród tych *in crudo* nagromadzonych wypisów pokażną część stanowią wypowiedzi współczesnych mężów stanu o wadach narodowych Polaków doby saskiej. Do tej grupy należy również analogia przeprowadzona w r. 1706 przez angielskiego posła Withwortha między początkową biernością nieokiełzanych i przekupnych Polaków a pozornym i chwilowym spokojem powierzchni morza<sup>142</sup>. Pilnie gromadził Raumer także podobne wypowiedzi Polaków. Wynurzeniom Stanisława Augusta przed posłem brytyjskim nadawał defetystyczny, a nawet proroczy wydźwięk<sup>143</sup>.

<sup>139</sup> Pozycję tę pominęła zupełnie, pożyteczna zresztą, *Bibliografia historii Polski XIX w.* red. S. Płoski, Wrocław 1958, t. I, s. 560 nn.

<sup>140</sup> „Hiemit wären um die Tatsachen und Gründen dieses... Trauerspieles (domyśl. rozbiory Polski) so vollständig entwickelt als es die neu eröffneten Quellen verstaten”. Raumer: *Beiträge zur neueren Geschichte aus den britischen und französischen Reichsarchive*. Cz. III, t. II: *Europa vom Ende des siebenjährigen bis zum Ende des amerikanischen Krieges (1763—1783)*. Leipzig 1839, s. 552.

<sup>141</sup> Raumer: *op. cit.*, cz. III, t. I, s. 315. Przyznając pierwszeństwo archiwalnym odkryciom Raumera w Londynie i Paryżu, stosunkowo małą ich wagę, choćby ze względu na słabą orientację dyplomatów brytyjskich i francuskich w rokowaniach rozbiorowych, podkreśla N. Kariejew: *Upadek Polski w literaturze historycznej*. Kraków 1891, ss. 99—101.

<sup>142</sup> „This unsettled nation likes the sea: though it foams and roars only moves as if agitated by some superior power”. Raumer: *Beiträge...*, t. II: *König Friedrich II und seine Zeit 1740—1769*. Leipzig 1836, s. 564.

<sup>143</sup> „I every day more and more feel the necessity of our being universe in Poland, not only for one or two, but for ten or twenty years”. Reichsarchiv, Polen, Bd. 78, Bericht vom 21. Februar 1765. Raumer: *Beiträge...*, cz. III, t. I, s. 376. O rozkładzie wewnętrznym Polski wypowiedź brygadiera z pułku Royal-Allemand, agenta Ludwika XV do spraw polskich Jakubowskiego, 5 I 1711, *tamże*, cz. IV, t. II, s. 305; również pesymistyczne sądy francuskiego *chargé d'affaires* Gérault, 29 X 1770, *tamże*, s. 511.

Do drugiej grupy aktów, które skupiły uwagę Raumera, należą przekazy źródłowe odnoszące się do stanowiska mocarstw rozbiorowych wobec Polski. Podaje więc relację austriacką z marca 1769 r. o podjudzaniu biskupa Sołtyka przez posła pruskiego do niepolitycznych wystąpień antydysydenckich, z uwagą, że należy uwagę sprawdzić, czego rzecz charakterystyczna dla jego metod pracy nie zrobił<sup>144</sup>. Dziejopis berliński rozumie nadal, że podróż księcia Henryka Pruskiego do Petersburga w r. 1770 nie była „zwykłym przypadkiem”<sup>145</sup>. Notuje wersję o pozyskaniu dla planów rozbiorowych przy pomocy przekupstwa wpływowego na dworze carskim prezesa Kolegium Wojennego, generała hr. Czernyszewa<sup>146</sup>, aby dojść do słusznego wniosku: „W każdym razie Fryderyk II popierał rozbiór bardziej aniżeli którekolwiek inne mocarstwo”<sup>147</sup>. Na rachunek Austrii zapisuje wszakże inicjatywę akcji podziałowej, skoro król pruski przypisywał zaborowi Spiszu przez pobożną Marię Teresę myśl amputacji Rzeczypospolitej<sup>148</sup>. Natomiast ambasador carski Saldern, (którego zdecydowanie negatywną charakterystykę na str. 518 po prostu żywcem przepisał z *Polens Untergang*, str. 65), uważał nie bez racji, że to właśnie stanowisko Prus i Austrii zmusiło Rosję do udziału w rozbiorze<sup>149</sup>. Z drugiej strony Raumer przytacza ze sprawozdania posła francuskiego Duranda w Petersburgu z dnia 11 lutego 1774 r. znamienne oświadczenie Katarzyny II do Fryderyka II, *qu'elle se chargerait de tout le blâme* z powodu rozbioru<sup>150</sup>. Sternik polityki zagranicznej trzeciego uczestnika rozbiorów, kanclerz Kaunitz zdawał sobie sprawę z tego, że Rosja zamyśla opanować całą Polskę<sup>151</sup>. Dlatego nie przejmował się skargami na okrucieństwa pruskie popełnione przez soldateskę fryderycjańską po zajęciu Poznaniu, skoro

<sup>144</sup> Tamże, cz. IV, t. II, s. 237. Zaprzecza temu Cl. Rulhière: *Histoire de l'anarchie de Pologne...* Paris 1807, t. II, s. 460, z którego Raumer widocznie nie korzystał. ,

<sup>145</sup> Raumer: *Beiträge...*, cz. IV, t. II, s. 291. Nie mógł być pierwowzorem dla Raumera wysuwający wręcz odmienną tezę Rulhière: *op. cit.*, t. IV, s. 151 n.

<sup>146</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 521.

<sup>147</sup> Tamże, s. 544. Tak poseł angielski G. Macartney, 7 XII 1766, którego za Raumera: *Beiträge...*, t. IV, s. 88, cytuje W. Kalinka: *Ostatnie lata panowania St. Augusta*. Kraków 1891, t. I, s. 108 n.; por. Kariejew: *op. cit.*, s. 375; A. Beer: *Die I. Theilung Polens*. Wien 1873, t. I, s. IV; Konopczyński: *Pierwszy rozbiór...*, s. 227; Lord: *op. cit.*, ss. 40, 51 n.

<sup>148</sup> Raumer: *Beiträge...*, cz. IV, t. II, s. 498. Przeczy temu A. Arneth: *Geschichte Maria Theresia's*. Wien 1879, t. II, s. 391; por. Konopczyński: *iw.*, s. 225; Lord: *op. cit.*, s. 51. A. Divéky: *Dzieje przyłączenia miast spiskich do Węgier w r. 1770*. Zamość 1921, ss. 56, 60, 71, 78.

<sup>149</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 499.

<sup>150</sup> Tamże, s. 544.

<sup>151</sup> Tamże, s. 417.

w ten sposób nie dopuszczono do rozszerzenia się granic Rosji carskiej<sup>152</sup>. Raumer nie pominął również kłamliwego zapewnienia nietykalności granic Polski, udzielonego Stanisławowi Augustowi przez dwór wiedeński i petersburski po zajęciu Poznania przez Prusaków<sup>153</sup>.

Dla ilustracji zupełnie biernego stanowiska mocarstw zachodnich wobec pierwszego rozbioru Raumer znalazł również pouczające dane zaczerpnięte z *Parliamentary History* (t. XVII, s. 516). Oto król angielski Jerzy III miał w mowie tronowej zrazu ograniczyć się do wyrażenia pytyjskiej opinii, że „trzy dwory są przekonane o słuszności swych roszczeń”, ostatecznie jednak przy otwarciu Izby Gmin 26 listopada 1772 r., pomijając w ogóle wzmiankę o Polsce, wyraził tylko radość z powodu zachowania pokoju na kontynencie. Dla księcia zaś d'Aiguillon rozbiór Polski stanowił nawet pożądaną ulgę finansową, skoro ustawała potrzeba dalszego udzielania zasiłków pieniężnych konfederacji barskiej, a wypływająca ze sojuszu z Austrią rękojmia Francji nietykalności monarchii Habsburgów nie obejmowała nowych nabytków austriackich w Polsce<sup>154</sup>. Instrukcja ministerialna z 6 lutego 1772 r. dla ambasadora francuskiego w Wiedniu, księcia biskupa de Rohan, zalecała wobec sprawy polskiej „rolę bierną”<sup>155</sup>. Raumer ocenia na ogół trafnie postawę Francji burbońskiej wobec Rzeczypospolitej szlacheckiej: „Polityka ..była niespokojna, a przecie nie aktywna, dwuznaczna bez żadnych korzyści, słaba wskutek wewnętrznego rozprężenia i braku wielkich charakterów”<sup>156</sup>.

Wobec zagadnienia pierwszego rozbioru Polski dziejopis pruski zajmuje stanowisko złożone. Z jednej strony podkreśla przymusowe położenie Polaków i ich płonne nadzieje, iż poświęcając część, uratują resztę państwa<sup>157</sup>. Jako człowiek nawet współczuje ich niedoli: „Pismo króla polskiego do różnych władców Europy ...musi wzruszyć każde serce, w którym nie zagięły wszystkie szlachetne uczucia”<sup>158</sup>. Ale z drugiej strony, zdaniem Raumera, cierpienia Polaków nie mogą zmazać ich winy. Jako główne przyczyny rozbioru wysuwa błędy ustrojowe Rzeczypospolitej<sup>159</sup>.

<sup>152</sup> *Tamże*, s. 431; por. ss. 434, 448.

<sup>153</sup> *Tamże*, s. 483.

<sup>154</sup> *Tamże*, ss. 502, 529—531; por. Kalinka: *op. cit.*, t. I, ss. 39—69, 203; B. Dembiński: *Polska na przełomie*. Warszawa (1913) ss. 427—436 i *passim*; Lord: *op. cit.*, ss. 440—453.

<sup>155</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 536.

<sup>156</sup> *Tamże*, s. 546.

<sup>157</sup> *Tamże*, s. 536.

<sup>158</sup> *Tamże*, s. 546; por. *Źródła do dziejów II i II rozbioru Polski*. Wyd. B. Dembiński: Lwów 1902, t. I, ss. 138—142; Sz. Askęnazy: *Napoleon a Polska*. Warszawa 1918, t. I, ss. 29, 35 n.

<sup>159</sup> Raumer: *op. cit.*, s. 519 n.

oraz „niesprawiedliwość, głupotę i chciwość” magnatów<sup>160</sup>. Przytacza opinię jednego ze swych przyjaciół, według której „stosownie do odwiecznych praw rozwoju narodów Polacy musieli” zniknąć, a „Prusy i Austria przyłożyły się z obowiązku samoobrony”<sup>161</sup>. Jest rzeczą godną uwagi, że Raumer w owej chwili jeszcze reprezentował pogląd, iż z całkowitego rozpatrzenia sprawy nie wynikała bynajmniej fizyczna konieczność politycznego upadku państwa polskiego<sup>162</sup>. Sądził nawet, że państwa, podobnie jak ludzie, mają prawo do rozwoju swej indywidualności, oraz obowiązek uznania i szanowania analogicznych obcych indywidualności. Dzięki zaś odnawianiu się w ciągu wielu następnych pokoleń, państwa i narody długo zachowują nieśmiertelność, a jeżeli giną to tylko z własnej ciężkiej winy. Kara ta spotyka te narody, które żyją bezmyślnie, bez praw, z dnia na dzień, od przypadku do przypadku, zamiast ująć samemu w ręce ster swych losów<sup>163</sup>. Tak ujmując zagadnienie winy i kary za rozbiór Polski, Raumer zgodnie ze swym zwyczajem rzucania dwuznacznych wypowiedzi, pozostawił je raczej jako w pewnym sensie kwestię otwartą. Czyżby w ten sposób ułatwiał sobie wycofanie się na drugą stronę barykady, co nastąpić miało w przyszłości w czasie nieudanej Wiosny Ludów?

Jako poseł wyłonionego w r. 1848 przez parlament frankfurcki niemieckiego rządu centralnego Raumer, bawiąc od końca sierpnia do końca grudnia t. r. w Paryżu, nie zdołał wyjednać uznania władzy namiestnika Cesarstwa, arcyksięcia Jana Habsburga przez „rewolucyjny” rząd francuski. Cenione przez polityków francuskich osobiste walory umiarkowanego w poglądach i nader miłego w obejściu łagodnego profesora stały na przeszkodzie w wykonaniu zleczonej mu misji politycznej. Wyjechał pod wrażeniem na wskroś egoistycznej i krótkowzrocznej polityki Drugiej Republiki, odzęgnującej się od swej naturalnej sojuszniczki niemieckiej<sup>164</sup>.

<sup>160</sup> *Tamże*, s. 499.

<sup>161</sup> *Tamże*, s. 547.

<sup>162</sup> *Tamże*, s. 550.

<sup>163</sup> *Tamże*, s. 548. „Das aber hiedurch wirklich die ganze Betrachtung abgeschlossen und diese... physische Notwendigkeit das einzige Gesetz für das menschliche Geschlecht sei, muss man läugnen”. *Tamże*, s. 552; „Ustrój Polski nie mógł być decydującą czy też wyłączną przyczyną jej upadku”. T. Brzeski: *Teoria przyczyn upadku Polski*. „Kwart. Histor”. 1918, s. 235; por. O. Balzer: *Z zagadnień ustrojowych Polski. Nowe spostrzeżenia i uwagi*. Warszawa (1918) ss. 116—118.

<sup>164</sup> „Der Ehrgeiz versöhnt ihn (= Raumer) mit der neuen Ordnung der Dinge, denen er schon ganz gram war, die er verzweifelnd abscheute...” „Raumers Sendung nach Paris wird allgemein getadelt; ein Mittelmann, von vielen Vorurteilen, der wird nichts Gutes und Kluges ausrichten”. Varnhagen v. Ense: *Tage-*

W niemieckim zgromadzeniu narodowym Raumer działał wraz z konserwatystami pravicowymi zrazu po linii wielkoniemieckiej koncepcji zjednoczenia Niemiec; później w miarę rozwoju wydarzeń jego konformistyczny charakter rzucił go w szeregi frankfurckiej większości zwolenników rozwiązania małoniemieckiego. Również w sprawie polskiej dostosował się do opinii większości. Niemieccy liberałowie, którzy w marcu 1848 r. pragnęli polskim ruchem rewolucyjnym odgrodzić się od ewentualnej interwencji carskiej, a tym samym zmusić króla pruskiego do wprowadzenia monarchii konstytucyjnej, wobec narastania ruchu ludowego połączyli się z królem przeciwko masom pracującym. W tej koniunkturze sprawa polska nie przedstawiała już dla burżuazji niemieckiej żadnego znaczenia<sup>165</sup>.

Nie tylko przywódca skrajnej prawicy, gen. Józef v. Radowitz, w czasie trzydniowej wielkiej *Polendebatte*, poprawiając beztrąsko dane statystyczne, 25 lipca grzmiał przeciwko poświęcaniu pół miliona Niemców w Poznańskim dla 800 000 małowartościowych Polaków, ale nawet główny mówca mieszczański Wilhelm Jordan wzywał do „zdrowego egoizmu narodowego”<sup>166</sup>. W sukurs politykom przyszli liczni pod kopułą kościoła św. Pawła profesorowie, którzy za kawiarnianymi statystami powtarzali, że prawa niemieckie do ziem polskich wywodzą się z faktu zaszczerpienia na nich kultury niemieckiej. Dlatego — ich zdaniem — nie było w ogóle rozbiorów, tylko wcielenie kraju, który od dawna już był niemiecki. Jedynie wśród demokratycznej lewicy posługiwano się w obronie sprawy polskiej argumentacją zaczerpniętą z książki Raumera. Robert Blum i Arnold Ruge podkreślali, że Polska została rozebrana w chwili zapoczątkowanego odrodzenia narodowego<sup>167</sup>. Raumer przysłuchiwał się pilnie polskiej debacie, jednak nie otworzył ust w parlamencie. Tłumaczy się to wrodzoną bojaźliwością, spotęgowaną wraz z wiekiem u starzejącego się uczonego, oraz przejściem na pozycje czysto nacjonalistyczne: „Naprzód jestem Niemcem i Prusakiem, a nie polskim szlachcicem”, pisał już 12 czerwca 1848 r.<sup>168</sup>. W sporze o Poznańskie

*bücher*, t. V, ss. 165, 167. *Französische und sächsische Gesandtschaftsberichte aus Dresden und Paris 1848—49*. Wyd. H. Kretzschmar i H. Schlechte. Berlin 1956, ss. 149, 160, 176, 251.

<sup>165</sup> J. Feldman: *Sprawa polska w r. 1848*. Kraków 1933, s. 107; por. J. Kucharzewski: *Spr. pol. w parlamencie frankfurckim*. Warszawa b. r., ss. 43—45.

<sup>166</sup> J. Kuczyński: *Bettina v. Arnim*, s. 26 n.; *Debata polska w Frankfurcie. Z pism Marksa i Engelsa*. „Myśl Filozoficzna”, r. 1953, nr 3, ss. 64—83. Varnhagen v. Ense: *op. cit.*, t. V, ss. 136, 155.

<sup>167</sup> Kuczyński: *op. cit.*, ss. 66, 68; por. G. Ritter: *op. cit.*, s. 239.

<sup>168</sup> W. Hallgarten: *Studium über die deutsche Polenfreundschaft in der Periode der Märzrevolution*. München 1928, *passim*; A. Wäber: *Preussen und Polen...* München 1907, ss. 296—300; Raumer: *Briefe aus Frankfurt und Paris 1848—49*. Leipzig 1849, cz. I, s. 76.

poparł pruskich szowinistów. W oddaniu Polakom Poznania wietrzył niebezpieczeństwo utraty jeszcze stosunkowo świeżych pruskich nabytków aż po Odrę<sup>169</sup>. Wiedział, że niemiecki „zapał dla Polaków w ciągu kilku tygodni obrócił się w nienawiść i wojnę domową, a przy pierwszej próbie poddania Niemców władzy polskiej odnowi się krwawy spór”<sup>170</sup>. Osobiście jedynie na posiedzeniu komisji prawnej 15 lipca zabrał głos. Przyznając, że Polakom należy się współczucie, ze względów prawnopństwowych i narodowych wypowiedział się wyłącznie za przyznaniem Polakom samorządu<sup>171</sup>. Uniknął wprawdzie otwartego zdezawuowania swej dotychczasowej roli obrońcy sprawy polskiej przed plenum zgromadzenia 26 lipca<sup>172</sup>, jednak przejście parlamentu niemieckiego do porządku nad sprawą polską w głębi serca powitał owacyjnie jako „zwycięstwo dobrej sprawy nad życzliwymi albo złośliwymi głupstwami”, dochodząc do równie fałszywie, co patetycznie brzmiącej konkluzji: „Jest wreszcie przeciwko zupełnemu pietyzmowi mówić ciągle tylko o haniebnym zachowaniu się Prus i Austrii, a wielką winę Polaków całkowicie chować na dalszym planie”<sup>173</sup>.

Frankfurcka *Polendebatte* walnie rozstrzygnęła o zmianie poglądów Raumera na sprawę polską nie tylko w bieżącej polityce, lecz również w ocenie jej roli w przeszłości dziejowej. Jeszcze przyznawał wprawdzie, że Polacy „są dzielni, rozentuzjazzmowani swą ojczyzną, jednak brak im całkowicie umiaru, spójni i politycznego rozsądku”, zatem tych cech, które dla ówczesnych mieszczańskich ideałów społeczno-politycznych zwłaszcza w Niemczech miały decydujące znaczenie. Raumer przewidywał, że bez przemiany narodowego charakteru Polacy nie zdołają się zjednoczyć ani wzmocnić<sup>174</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje nie wygłoszona w parlamencie frankfurckim mowa byłego obrońcy Polski właśnie na temat sprawy polskiej; sformułował tam bodajże najdobitniej zmieniony swój punkt widzenia na ten problem. Jest rzeczą interesującą obserwować jak materiał faktograficzny posłużył pruskiemu dziejopisowi do wyciągnięcia wręcz odmiennych wniosków, a zarazem jak *animula vagula et blandula* układowego profesora potrafiła znaleźć właściwą w swym mniemaniu formę do przerzucenia się na drugą stronę barykady. Rau-

<sup>169</sup> *Tamże*, t. I, s. 55.

<sup>170</sup> *Tamże*, t. I, s. 158.

<sup>171</sup> *Tamże*, s. 207; por. s. 186.

<sup>172</sup> *Tamże*, s. 241.

<sup>173</sup> *Tamże*, s. 246.

<sup>174</sup> *Tamże*, s. 163; „Zarzuty te zrodziła... polityka”. W. Tokarz: *Dwa ostatnie rozbiory. Przyczyny upadku Polski*, s. 238; przyrost sił narodowych po I rozbiórce, *tamże*, s. 247.

mer zaczął od powołania się na broszurę *Upadek Polski* na dowód, że występował w obronie Polski. Jeszcze co prawda dostrzegał w rozbiorach „wielką tragedię”, ale — rzecz znamienna — już tylko wyłącznie „dlatego, że wszystkie strony, wskutek sprawiedliwej Nemezis, za swoje bezprawia pokutowały i jeszcze pokutują”. Wiadomo, że klęskę pod Jeną, poniesioną w 11 lat po podpisaniu trzeciego traktatu rozbiorowego, poczytywano w Niemczech za zrządzenie wyższe, a nawet król pruski w układzie tylżyckim dopatrywał się Nemezis dziejowej za zgubę Polski<sup>175</sup>. Raumer należał do tych Niemców, którzy nie tylko w Rewolucji Francuskiej XVIII wieku, lecz jak z powyższego wynika, również w nieudanym zrywie mieszczańskim w r. 1848 widzieli karę za łamanie prawa międzynarodowego. W ten sposób spłaciwszy dług swoiście pojętym dobrym obyczajom, z miejsca wysunął jako pierwszy zarzut przeciwko Polakom ich ...bezsilność w czasie wojny siedmioletniej, wychodzącą na dobro Rosji, szkodzącą Prusom. Jego zdaniem, Fryderyk II nie mógł dopuścić, aby Rosja wzmocniła się po ukończeniu wojny tureckiej zaborem Polski. „Dlatego złączył dla samoocalenia i niejako w charakterze obrony koniecznej niegdyś istotnie niemieckie krainy ze swoim krajem”<sup>176</sup>. Słuszność postępowania Prus uzasadnić się starał nawet „proctwami” w tym wypadku „szlachetnych Polaków”, m. in. wspominał z imienia sobie nieznanego Jana Kazimierza.

Zadał nawet sobie trud nielada szczegółowszego zestawienia błędów ustrojowych Polski: „Ustrój, administracja, jej nietolerancja wobec dysydentów, *liberum veto*, konfederacje, system podatkowy, tyrania szlachecka, niewolnictwo chłopów”. Wzmiankował jednak, że usiłowania zmian występujące w reformach konstytucji 3 Maja zostały zdławione przez obcą przemoc i wewnętrzne rozbitcie. *Novum* w dowodzeniu było przejście od polityków pruskich negacji wobec koncepcji nieprzedawnionej aktualności praw narodowych, na czym głównie opierali dotąd swe nadzieje zwolennicy wskrzeszenia Polski. Za wzorem Steina<sup>177</sup> i pruskiej biurokracji odmawiał nawet Polakom tytułu prawnego do nazwy narodu, dopatrując się jeszcze po sprzysiężeniu narodowo-wyzwoleńczym r. 1846, w którym patriotyzmem wyróżnili się wielkopolscy działacze mieszczańscy i chłopscy, w pojęciu „naród polski” wyłącznie

<sup>175</sup> P. Bailleu: *Königin Luise in Tilsit*. „Hohenzollern-Jahrbuch”. Berlin 1899, t. III, s. 240.

<sup>176</sup> List X z 13 VI 1848, Raumer: *op. cit.*, s. 80; por. Friedrich d. Grosse: *Mein Leben...*, s. 602; por. Konopczyński: *op. cit.*, s. 227 n.

<sup>177</sup> *Freiherr von Stein. Briefwechsel, Denkschriften und Aufzeichnungen*. Wyd. E. Botzenhart, Berlin (1932), t. V, s. 60; memoriał Steina dla cara, Wiedeń 6 X 1814; dla Hardenberga z X 1814, *tamże*, s. 61 n.



jednej uprzywilejowanej klasy społecznej<sup>178</sup>. W wydaniu swej mowy z r. 1848 oświadczał się za podziałem Poznańskiego na część pruską i polską, co w „poprawionym i zmienionym” przedruku z r. 1852 pominął już milczeniem. Wreszcie wytoczył wyświechtany już przez reakcję argument o wyższości kulturalnej Niemców, przemawiający przeciwko poddaniu ich pod władzę zacofanych Polaków, wykluczający zarazem zwrot Poznania jako niemieckiego bastionu przeciwko Słowiańszczyźnie<sup>179</sup>. Nie wygłoszone przemówienie frankfurckie Raumera nie może być uważane za jeden więcej przykład na *esprit d’escalier* czyli *Treppenwitz der Geschichte*, ale zasługuje ono na uwagę jako dokument oświeclający tak charakterystyczną i powszechną nawet wśród liberałów niemieckich zmianę poglądów na sprawę polską, od r. 1848 idącą po linii tradycyjnej polityki rządu pruskiego.

Uwsteczniwszy w ogniu Wiosny Ludów swe poglądy polityczne w zakresie sprawy polskiej, Raumer dostosował do nich swoją koncepcję genezy i moralną ocenę rozbiorów Polski. Mało znanym ukoronowaniem powolnej ewolucji, dostrajającego się łatwo do ogólnego nurtu opinii publicznej i przechodzącego wówczas na emeryturę profesora uniwersytetu berlińskiego, jest przeredagowana wersja *Upadku Polski*, zawarta w ogłoszonych w r. 1853 jego *Pismach różnych*. Przeprowadzenie porównania tekstu ostatniej edycji autorskiej z wydaniem z r. 1832 pozwoli lepiej poznać Raumera jako człowieka, polityka i historyka.

Do pierwszej grupy nieznaczących sprostowań rzeczowych należą nieliczne miejsca z drobnymi poprawkami merytorycznymi, jak np. „nieznaczący szlachcic Lubomirski”<sup>180</sup> w ostatecznej redakcji stał się „księciem Lubomirskim, zaprzyjaźnionym z Czartoryskim”<sup>181</sup>. Przykładem poprawek stylistycznych, w mniejszym lub większym zakresie zmieniających wymowę faktów historycznych, jest choćby przy wzmiance o przymierzu austriacko-tureckim z 6 lipca 1771 r. zastąpienie jednego słowa w ocenie traktatu, który „oszukał” (s. 61) Polskę i Turcję na „rozczarował” (s. 456). Do kategorii bardziej wymownych opuszczeń należy pominięcie na str. 437 opinii o pokoju hubertsburskim jako dla

<sup>178</sup> Por. N. Gąsiorowska-Grabowska: *Proces formowania się narodu burżuazyjnego w ramach kształtowania się stosunków kapitalistycznych w Polsce*. Pierwsza konferencja metodol. historyków polskich. Warszawa 1953, t. II, s. 37 n.

<sup>179</sup> Raumer: *Vermischte Schriften*. T. II, ss. 91—93; tenże: *Briefe aus Frankfurt...*, s. 443 n.; por. Feldman: *Spr. pol. w r. 1848*, s. 237; Friedrich: *op. cit.*, s. 38; Kuczyński: *op. cit.*, s. 66.

<sup>180</sup> Raumer: *Polens Untergang*, s. 34.

<sup>181</sup> Tenże: *Vermischte Schriften*, t. II, s. 443, z przytoczeniem *Beiträge...*, t. III, s. 354.

Polski niepomyślnym<sup>182</sup>. To opuszczenie można tłumaczyć przerwaniem się autora z pozycji współczucia dla Polski — ofiary wojny siedmioletniej — na wręcz odmienne stanowisko prokuratora wytykającego Polsce zbrodnie karygodnej neutralności, pozwalającej Rosji wykorzystać zasoby polskie przeciwko Prusom! Raumer nie zapomina, że z tej neutralności analogiczną korzyść ciągnęły Prusy, skoro po wzmiance o uiszczaniu się wojsk pruskich w Polsce fałszywą monetę, bitą na rozkaz Fryderyka II, skwapliwie dodaje takie uzasadnienie: „Była to kara za to, na co Polacy słabo i bezprawnie pozwolili w czasie wojny siedmioletniej, działać Rosjanom przeciwko Prusakom”<sup>183</sup>. To samo raz jeszcze powtarza, uzasadniając udział Fryderyka II w rozbiórce „wspomnieniem zachowania się Polaków w czasie wojny siedmioletniej”<sup>184</sup>. Do rzędu tendencyjnych opuszczeń, zmierzających do ukrycia metod gwałtów i rozbojów pruskich, należy pominięcie wzmianki o porwaniu dwunastu tysięcy rodzin polskich, poborze dziewcząt, grabieży spichlerzy, poborze rekruta w Polsce, niszczeniu Gdańska<sup>185</sup>. Dla rozbudowy miejsc, omawiających anarchię w Rzeczypospolitej szlacheckiej, Raumer najchętniej posługiwał się wypisami z korespondencji dyplomatów zachodnioeuropejskich, angielskiego<sup>186</sup> czy też francuskiego, którego wypowiedź już przed 10 laty ogłosił<sup>187</sup>. Nie pomijał również poufnych zwierzeń Stanisława Augusta, biadającego przed posłem angielskim<sup>188</sup>, ażeby wreszcie rzecz przypieczętować generalną dyskwalifikacją Polaków przez posła angielskiego<sup>189</sup>.

<sup>182</sup> „*Jener Frieden neues Elend über Republik herbeiführte*”. Tenże: *Polens Untergang*, s. 22.

<sup>183</sup> Tenże: *Vermischte Schriften*, t. II, s. 437. O partii prusofilów polskich, R. Roepell: *Polen um die Mitte des 18. Jhdts.* Gotha 1876, ss. 138, 143 n. Gwałty pruskie 1759—61 r. miały na celu sprowokowanie wojny z Polską, tamże, s. 131; stanowisko Polski wobec wojny 7-letniej, Konopczyński: *op. cit.*, s. 219; o fałszowaniu monety jeszcze w r. 1772, Kalinka: *op. cit.*, t. I, 117.

<sup>184</sup> Raumer: *Verm. Schriften*, s. 454; nie było tego w *Polens Untergang*, 1832, s. 56.

<sup>185</sup> Było w wyd. z r. 1832, s. 56; wymowna luka w *Vermischte Schriften*, t. II, s. 454.

<sup>186</sup> W uzupełnieniu s. 23 poprzedniego wydania w *Verm. Schriften*, t. II, s. 438.

<sup>187</sup> „*Jetzt die Freiheit Polens aufrecht halten heisst einen offenen Ort verteidigen, ohne Besatzung, ohne Officiere, ohne Kriegsbedarf, ohne Befestigungen*”. Raumer: *Beiträge zur neueren Geschichte*, t. III, s. 319; tenże, *Verm. Schriften*, t. II, s. 440. O przecenianiu przez Raumera odkrytych źródeł, F. Smitt: *Frédéric II, Cathérine et le partage de Pologne*. Paris 1861, s. 93 n.

<sup>188</sup> Raumer: *Verm. Schriften*, t. II, s. 452, w rozwinięciu *Polens Untergang*, 1832, s. 52.

<sup>189</sup> „*Hier herrscht... solch ein Verderben..., eine Umkehrung der Rechtspflege, dass niemand der es nicht sieht, sich davon einem Begriff machen kann*”. Raumer: *Verm. Schriften*, t. II, s. 464, w uzupełnieniu poprzedniego wydania *Polens Untergang*, s. 78.

Pewną troskę o sprostowanie błędnych danych cyfrowych znać w stosunku do statystyki terenów i ludności, zagarniętych w r. 1772. Pierwotnie Raumer podał niższe liczby, jeżeli chodzi o pruskie nabytki (630 mil kwadratowych, 416 000 mieszkańców), wyolbrzymił zaś udział Rosji (1 975 mil<sup>2</sup>, 1 800 000 mieszk.) i Austrii (128 000 mil<sup>2</sup>, 2 700 000 mieszk.)<sup>190</sup>. Bliższym prawdy był przed nim jego szwajcarski mentor, ustalający łup pruski na 650 000 autochtonów<sup>191</sup>. W ostatecznej redakcji Raumer zwiększył udział pruski do 693 mil kwadratowych wraz z 600 000 mieszkańców, austriacki do 1 457 mil z 4 057 000 głów, rosyjski 1 450 mil z 1 750 000 ludności<sup>192</sup>. Liczby te są co prawda nadal niezbyt ściśle, skoro Prusy zadowolily się 660 milami kwadratowymi i 580 tysiącami ludności, Austria wzięła 1 509 mil z 2 650 tysiącami mieszkańców, a Rosja zabrała resztę — 1 693 mil kwadratowych z 1 300 000 ludności<sup>193</sup>. W każdym razie próbę korektury danych statystycznych trzeba policzyć na dobro dziejopisa pruskiego. Jeszcze bardziej na podkreślenie zasługuje obiektywna ocena<sup>194</sup> warunków, w jakich doszło do pierwszego rozbioru: „W chwili gdy Polacy doszli do samouświadomienia i popierali prawdziwe odrodzenie swej ojczyzny, rzuciły mocarstwa swój miecz na szalę głupoty i zabobonu i starały się wymusić polityczne i moralne samobójstwo”<sup>195</sup>. Spłaciwszy tymi słowy dług obowiązkowi bezstronności dziejopisarskiej, Raumer nie omieszkał natychmiast podkreślić konieczności wyższego rzędu, które w jego mniemaniu nie tylko usprawiedliwiały, lecz wręcz nakazały Fryderykowi II powiększenie państwa pruskiego kosztem bezbronного sąsiada: „Jeżeli Fryderyk ...został pozyskany dla zgody na pomysł podziału Polski, to miało to ..liczne ważne przyczyny. Po pierwsze, ponieważ wierzył, że tylko przez to można uniknąć wojny powszechnej... Po drugie, ponieważ jego państwa potrzebowały koniecznie zaokrąglenia. Po trzecie, ponieważ przy mizerii wewnętrznych stosunków Polski przewidywał, że cały kraj przejdzie w zależność od Rosjan”<sup>196</sup>.

<sup>190</sup> *Tamże*, s. 72.

<sup>191</sup> Joh. Müller: *op. cit.*, t. III, s. 523.

<sup>192</sup> Raumer: *Verm. Schriften*, t. II, s. 461.

<sup>193</sup> Sz. Askenazy: *Dwa stulecia*. Warszawa 1901, t. I, s. 259; tenże: *Napoleon a Polska*. T. I, ss. 30, 49, 73; W. Konopczyński: *Dzieje nowożytne Polski*. Kraków 1936, t. II, s. 330; S. Kieniewicz i W. Kula: *Historia Polski*. T. II, cz. II, Warszawa 1958, s. 76.

<sup>194</sup> Nie było jej w wydaniu z r. 1832, s. 41.

<sup>195</sup> Raumer: *Vermischte Schriften*, t. II, s. 446 n.

<sup>196</sup> *Tamże*, s. 457, jako uzupełnienie wcześniejszego wydania *Pol. Untergang*, Argument zapobiegania wojnie zaczerpnięty z Fryderyka W. *Oeuvres*, t. VI, s. 35, 47), i listu do Voltaire'a z 9 X 1773 *Correspondance*, t. VII, s. 256). Temu zaprzecza sam król: *Mémoires depuis la paix de Hubertsbourg 1763 jusqu'à*

W ten sposób ostateczna redakcja *Upadku Polski* zawierała stwierdzenie o zadaniu Polsce ciosu, w chwili gdy naród rozpoczął swe odrodzenie wewnętrzne, z drugiej wszakże strony została wzmocniona cytatami tak dobranymi z korespondencji dyplomatycznej, aby potwierdziły tezę o przeważającej szale polskiej anarchii. Gdy chodzi o zabory, Raumer, przekreślając swe poprzednie odkrycia archiwalne, ostatecznie znalazł okoliczności nie tylko usprawiedliwiające, ale wprost nakazujące Prusom udział w rozbiorach; posunął zaś swój lojalizm wiernopoddańczy do pominięcia zupełnym milczeniem najbardziej jaskrawych nadużyć i gwałtów pruskich. Wprowadzone przezeń poprawki były wywołane nie tyle — jak się usprawiedliwiał<sup>197</sup> — zaznajomieniem się z korespondencją posłów brytyjskiego i francuskiego w Warszawie, ile raczej jego przeczuciem się na pozycje jeszcze bardziej konserwatywne i nacjonalistyczne.

#### WNIOSKI

Niewielu postępowych myślicieli niemieckich wytrzymało próbę ogniąw Wiosny Ludów, tak jak Aleksander Humboldt, Karol Varnhagen von Ense, Ludwik Feuerbach czy Gotfryd Kinkel, którzy w dobie reakcji porewolucyjnej nie sprzeniewierzyli się ideologii Rewolucji Marcowej. Większość burżuazyjnych działaczy i przywódców uległa wraz z koryfeuszami życia kulturalnego, jak Ernst M. Arndt, Gustaw Freytag i tylu innych intelektualistów niemieckich, psychozie łączenia się z obozem zwycięskiej reakcji. Wprawdzie w burżuazyjnej historiografii niemieckiej tłumaczono masowy zwrot liberałów ku orientacji nacjonalistyczno-konserwatywnej tradycyjnym zdyscyplinowaniem narodowym (*Obedienzgesinnung*) oraz wpojona przez luteranizm, hegelianizm, a nawet romantyzm czcigą dla autorytetu konserwatywnej władzy świeckiej, to jednak główny powód zmiany poglądów mieszczaństwa niemieckiego na sprawę polską łączył się z jego stosunkiem do ogólnego zagadnienia nowej epoki, wynikał po prostu z jego obaw przed rewolucją społeczną<sup>198</sup>. Ponieważ zaś popieranie sprawy polskiej stwarzało dogodne warunki dla pogłębienia się rewolucji ze szkodą dla interesów wielkiej

---

*la fin du partage de la Pologne*; Avant-propos, s. 7 oraz na s. 37. Fryderyk nie występował przeciwko rozszerzeniu wpływów caratu w Niemczech tylko przeciwko Austrii, jak wykazał G. Waitz: *Preussen und die erste polnische Theilung*. „Hist. Zeitschrift”, München 1860, t. III, ss. 11—14. Pobudki pruskiej polityki rozbiorowej najdobitniej w historiografii zachodniej bieżącego stulecia odsłonił R. H. Lord: *op. cit.*: ss. 484—487.

<sup>197</sup> Raumer: *Vermischte Schriften*, t. II, s. 111.

<sup>198</sup> F. Meinecke: *1848, Eine Säkularbetrachtung*. Berlin 1948, *passim*. Por. J. Droz: *Les révolutions allemandes de 1848*. Paris 1957, ss. 637—640.

burżuazji oraz zabarwiało rumieńcem życia projekty wojny przeciwko stanowiącemu puklerz europejskiej reakcji — caratowi, wobec tego nagła zmiana frontu ideologicznego mieszczaństwa niemieckiego przybrała charakter masowy, przy kierunku w kwestii społecznej konserwatywnym, a co się z tym łączy w sprawie polskiej z przyjęciem bezkompromisowego kursu szowinistycznego<sup>109</sup>.

Temu naporowi ideologii wstecznictwa nie oparła się również miękka i konformistyczna natura Raumera, szczególnie dbającego na starość o utrzymanie popularności w opinii ogółu mieszczańskiego. Z tym wszystkim do nazwiska jego przyłgnęła raczej sława autora *Upadku Polski* pierwszej i drugiej edycji. Tłumaczone na języki obce nadal służyło dzieło profesora uniwersytetu berlińskiego do obrony dobrego imienia polskiego, prostowania fałszów propagandy oficjalnych kół pruskich. Tłumaczeniom pracy tej, ukazującym się jeszcze w parę lat po śmierci autora, zawdzięczał on życzliwy rozgłos w postępowych kołach Europy, interesujących się losem Polaków. W ten sposób chwilowo liberalne nastroje drugorzędnego historyka pruskiego rzuciły na rynek europejski w pierwszej połowie XIX w. dziełko, oświetlające podówczas w sposób chyba najbardziej autorytatywny i najobszerniejszy, jeżeli chodzi o pisarzy zagranicznych, sprawę polską w dobie rozbiorów. Choć nie odpowiadało ono w pewnym stopniu ówczesnemu stanowi wiedzy, gdyż m. in. nie znając języka polskiego, Raumer nie uwzględnił w ogóle polskiej literatury historycznej, to jednak w dużej mierze przekreślało fikcje stworzone przez urzędową historiografię państw zaborczych, a zwłaszcza Prus, usprawiedliwiających wymazanie imienia Polski z kart Europy w najlepszym razie zbiegiem okoliczności, racją stanu. itp. — sofizmatami, stanowiącymi dymną zasłonę właściwej istoty rzeczy. W miarę obiektywne początkowe wypowiedzi Raumera w chwili pierwszego redagowania *Upadku Polski*, jeszcze wahającego się między liberalizmem a konserwatyzmem, uzupełniają opinie przyjaznych Polakom liberałów niemieckich, reprezentujących aż do Rewolucji Marcowej postępową, również i na odcinku polsko-niemieckim, koncepcję oparcia stosunków międzynarodowych na braterstwie ludów i wzajemnym poszanowaniu prawa narodów.

<sup>109</sup> Zob. J. Feldman: *Polska i Polacy w sądach polityków pruskich*. S. 23; tenże: *Sprawa polska w r. 1848*, s. 42 n., 51; tenże: *Bismarck a Polska*. Warszawa 1947, ss. 92, 99.

## Р Е З Ю М Е

Фридрих Людвиг Георг фон Раумер (1781 — 1873) профессор Берлинского университета относился к группе докритических немецких историков, колеблющихся между традициями Просвещения и теорией романтического представления исторических событий. Фридрих Раумер и в политике первоначально колебался между консерватизмом и либерализмом. Его считали в Пруссии в 1830—48 годах представителем государственной оппозиции, однако в период „Весны народов” твердо перешел в лагерь консервативных либералов.

Под влиянием полонофильских настроений, распространившихся среди немецкого мещанства после разгрома ноябрьского восстания, Раумер бывший по призванию скорее публицистом и популяризатором науки чем ученым представил закулисную политику раздела Польши в „Polens Untergang” (Leipzig 1831, 1832, 1853). Главная мысль работы сводится к тому, чтобы заклеить международное преступление, совершенное государствами, принимавшими участие в разделе Польши, хотя автор не умалчивал о внутреннем разложении государства как о внутренней причине упадка.

Брошюра вызвала возмущение в официальных кругах Пруссии. Раумеру едва удалось избежать судебного следствия за оскорбление Его Высочества. В конце концов Фридрих Вильгельм III поручил ему как „искупление вины” разработать вопрос „Об отношении Пруссии к Польше в 1830—1832 гг.”

После мягкого опровержения претензий министерства иностранных дел восставших против нарушения нейтралитета прусским правительством, Раумер приводит в сокращении все постановления прусских властей относительно пребывания в прусской монархии поляков, сложивших оружие на границе. Он приводит также и источники *in extenso* например письмо генерала Ю. Бема, а также официальные отчеты о погроме беззащитных польских солдат под Фишау 27 I 1832 года, которых силой заставляли возвращаться под царское ярмо. Прусское правительство, недовольное этой работой Раумера, отказалось опубликовать её, сам автор мог опубликовать работу только лишь в 1853 г.

После архивных исследований в Лондоне и Париже Раумер значительно расширил количество использованных источников в своих работах. Переломным моментом во взглядах на польский вопрос был для него 1848 год, когда спор за Познанское княжество столкнул даже немецких либералов в лагерь решительных врагов Польши. В период реакции, наступившей после революции, Раумер переделал

текст „Падения Польши”, вводя в работу дополнения, обвиняющие Польшу и изменяя или же выбрасывая места, обвинявшие Пруссию (Raumer: *Vermischte Schriften*, Leipzig 1853, t. II).

Несмотря на непоследовательность доказательств, работа „Падение Польши” была обширным и наиболее авторитативным представлением польского вопроса иностранцем. Факт, что берлинский ученый, который до 1848 года считался корифеем оппозиции, в своей работе защищал народ, пострадавший от его собственного государства, увеличивал политическое значение работы. Прежде всего переводам этой работы, появившимся еще при жизни и в несколько лет после смерти, обязан Раумер известность за пределами Германии.

Таким образом, временные либеральные настроения второстепенного прусского историка выбросили на европейский рынок половины XIX века произведение представляющее польский вопрос в период разделов Польши в способ, опровергающий фикции, созданные пропагандой государств, принимавших участие в разделе, и прежде всего Пруссией. В меру объективные высказывания Раумера дополняют взгляды немецких либералов, положительно относящихся к полякам, представлявших в 40-х и 50-х годах XIX века прогрессивные концепции о международных отношениях, основанных на братстве и уважении прав других народов.

---

## S U M M A R Y

Friedrich Ludwig Georg von Raumer (1781—1873), a Professor in the University of Berlin, was one of the German historians writing before history became critical, oscillating between the tradition of the Enlightenment and the romantic theory of writing history. As in politics, he at first hesitated between conservatism and liberalism, being known as a representative of anti-governmental opposition in Prussia between 1830—1848. However, at the time of the Revolution of 1848, Raumer definitely joined the conservative-liberal camp.

Under the influence of the sympathy for Poland, prevailing among the German middle class after the failure of the November Rising of 1830, Raumer presented some hitherto unknown causes of the partition of Poland in the work *Polens Untergang* (Leipzig 1831, 1832, 1853). This he did rather with enthusiasm of the publicist and populariser of knowledge than that of the scholar. The main argument of the work led to the stigmatizing of the international crimes perpetrated against Poland by neighbouring powers when she was making desperate attempts to improve her domestic affairs. However, the author did not

hide the fact that the internal disintegration of the state was a central contributing cause which brought about the failure of the rising.

The work aroused indignation in official governmental circles. Raumer barely escaped prosecution for high treason. Eventually King Friedrich Wilhelm III made Raumer write a paper concerning the relationship of Prussia to Poland in the years 1830—1832, as a kind of expiation. After a mild rejection of the objections of the insurrectionary ministry of foreign affairs to the breaking of Polish neutrality by the government of Prussia, Raumer summarised the decrees of the Prussian authorities concerning the stay in Prussia of the Poles, who laid down their arms on the frontier. He quoted source materials extensively, for example, a letter of General Bem, dated December 13, 1831, and official reports of Prussian authorities concerning the massacre of disarmed Polish soldiers, near Fischau, who were compelled by force to return under the tsarist yoke. The government of Prussia, dissatisfied with Raumer's work and sources, gave up the idea of publication. The author could not publish his work before 1853.

The source investigations which Raumer carried out in the archives of London and Paris permitted him to make his work still more exhaustive and reliable. As far as Raumer's opinions on Polish affairs were concerned, the year 1848 was for him a turning point. At this time the dispute concerning the Grand Duchy of Posen (Wielkie Księstwo Poznańskie) changed even German liberals into decided enemies of Poland. Influenced by the post-revolutionary reactionary attitude towards Poland Raumer revised his work, *Polens Untergang*, introducing into it chapters largely unfavourable to the Poles and leaving out those in which the Prussian authorities were shown to be guilty (Raumer: *Vermischte Schriften*. Leipzig 1853, vol. II).

Although Raumer's *Polens Untergang* lacks consistency in putting forward the pros and cons, it was the most reliable and exhaustive presentation of Polish affairs so far attempted by a foreigner. The fact that the Berlin scholar, until 1848 known as a representative of the opposition, concentrated his efforts as a writer on the defence of a nation wronged by his own compatriots, raised the value of the work in its political aspect. Numerous translations of it, which appeared during the life-time of Raumer and after his death, brought him considerable repute.

Thus, through the short-lived sympathy for Poland of a second-rate German historian, in the middle of the nineteenth century a book was published exposing the falsity of government propaganda in the partition period, especially that of Prussia. The fairly objective views



of Raumer are supported by the friendly opinions prevalent among German liberals, who already in the forties and fifties of the nineteenth century were alive to the modern idea of founding international relations on the concept of the brotherhood of nations and respect for the laws of nations.